DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, sobota 12 kwietnia 1947 r.

Rok III Nr 99 (645)

CZYTELNIK

Granica POLSKO — NIEMIECKA ZOSTAŁA zdecydowana

i nie podlega obecnie dyskusji — oświadczył min. Mołotow

MOSKWA, 11.4 (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu rady ministrów Mołotow składając swoje oświadczenie w sprawie Zagłębia Ruhry, Saary i Nadrenii, jeszcze raz poruszył sprawy polskie oświadczając:

„Rząd radziecki uważa, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało uchwałą konferencji poczdamskiej i dlatego nie uważa za możliwe przekazanie tej sprawy do dyskuji jakimś komitetom lub komukolwiek w ogóle".

Przemawiając następnie w dyskusji, Mołotow stwierdził:

„W oświadczeniu delegacji amerykańskiej równocześnie z Zagłębiem Ruhry mówiło się o zasobach gospodarczych Górnego Śląska, który oddany został Polsce. Jest to jeszcze jedna niedopuszczalna próba mieszania się do spraw wewnętrznych innego państwa sojuszniczego. Delegacja radziecka uważa za niedopuszczalne czynić takie propozycje przedmiotem obrad".

Sprawa Zagłębia Saary Ruhry i Nadrenii

Piątkowemu posiedzeniu rady ministrów przewodniczył min. Bidault. Z obszernym oświadczeniem w sprawie Saary, Ruhry i Nadrenii wystąpił min. Mołotow, który podkreślił ważność tych zagadnień. Nawiązując do oświadczenia min. Bidault w sprawie Zagłębia Saary, Mołotow stwierdził, iż zdaniem rządu radzieckiego zasługuje ono na uwagę i wniosek francuski należy zbadać.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Solidarność narodu

Na innym miejscu podajemy kwoty wpłacone przez obywateli na rzecz powodzian za pośrednictwem redakcji pism „Czytelnika". Sięgają one milionów. Do redakcji „Dziennika Łódzkiego" w ciągu dwu tygodni wpłacono już prawie pół miliona złotych. Ofiary napływają bez ustannie. Strumień ich się nie kończy. Przeciwnie, jest coraz większy.

Ta wielka ofiarność wszystkich warstw społeczeństwa świadczy o głębokim zrozumieniu, że między wszystkimi Polakami istnieje ścisła i serdeczna więź, ogromne poczucie solidarności i wspólnej doli. Nie może być mowy o dalszym podnoszeniu stopy życiowej wszystkich, dopóki nie zaleczone zostaną rany, spowodowane klęską powodzi. A trzeba je zaleczyć jak najszybciej.

Tak jak podczas walki, lub w czasie koszmaru życia za drutem kolczastym, było nie do pomyślenia pozostawić złemu losowi rannego lub osłabionego towarzysza, tak teraz również nie do pomyślenia jest, by kiokolwiek przeszedł obojętnie wobec niedoli udręczonych i pozbawionych wszystkiego przez żywioł rodaków.

Każdy Polak pomoc dla powodzian rozumie jako swój obowiązek obywatelski. Dlatego płyną ofiary w pieniądzach. Dlatego też, kto tylko może, daje ofiary w naturze.

Akcja publikowana wpłaconych prowadzona przez prasę „Czytelnika" i inne pisma, spełnia w tym poważną rolę. Powoduje ona, że zbiórka ofiar odbywa się w publicznym świetle. Społeczeństwu pozwala przynajmniej częściowo orientować się w przebiegu zbiórki, a ofiarodawcom daje wobec społeczeństwa pokwitowanie ze spełnionego obowiązku solidarności narodowej, przez to, że podaje o tem do ogólnej wiadomości. Dlatego to czytelnicy nasi składają tak wielką ilość ofiar poprzez Redakcję. Nie wątpimy, że szeregi ofiarodawców i w najbliższych dniach nie zmniejszą się.

Dziś odbywa się w całym mieście zbiórka w naturze odzieży, bielizny, obuwia, naczyń i żywności. Ofiary należy składać w Komitetach Domowych, skąd odbiorą je upoważnieni przedstawiciele harcerstwa.

Każdy niech więc pomoże, czym może.

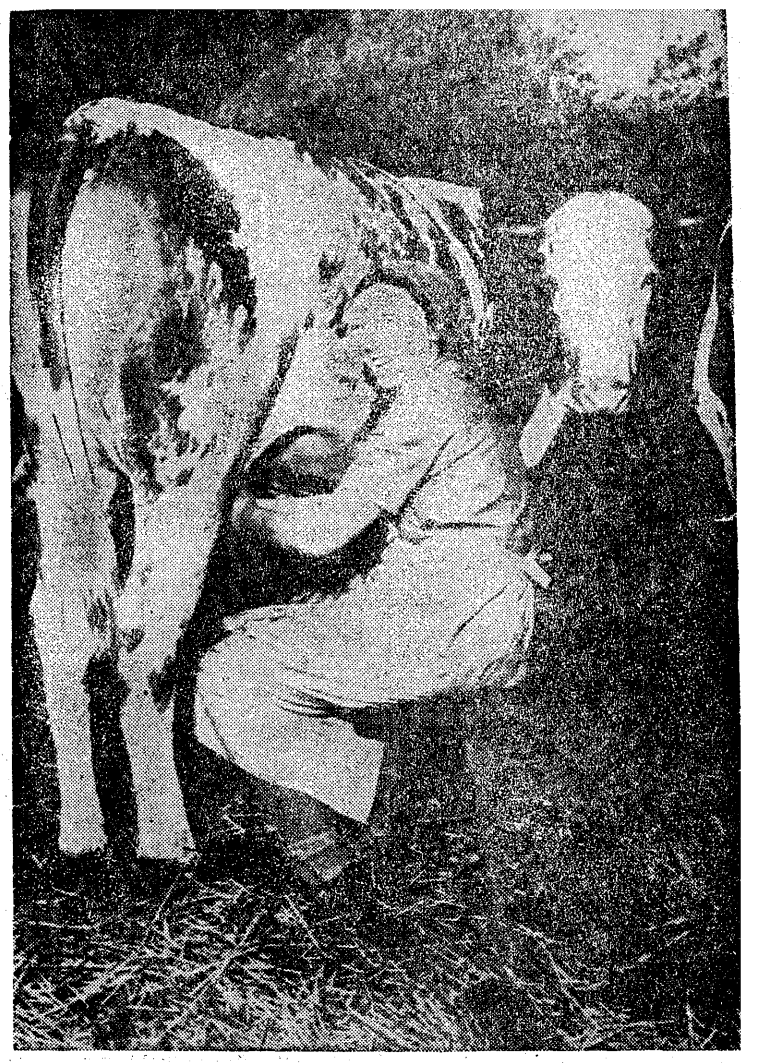

Niebawem krowy wyjdą z obór na pastwiska

Wystąpienie Marshalla — jest szantażem politycznym

— stwierdza jednogłośnie prasa francuska

PARYŻ, 11. 4. (PAP). — Prasa paryska jednomyślnie wypowiada się za obecnymi granicami Polski. Zdaniem „Combat", Amerykanie, podtrzymani przez Anglików, zakwestionowali zachodnie granice Polski w podwójnym celu: schlebienia opinii niemieckiej i wywołania kłótni, która pozwoliłaby im podjąć rokowania lub targi.

W gruncie rzeczy w tej ofensywie dyplomatycznej Anglosasi nie wydają się zainteresowani rewizją granic i w kwestii tej nie mają złudzeń. Spodziewają się oni natomiast, że w toku rokowań wycofają swój rewizjonistyczny wniosek w zamian za takie koncepcje, jak zrzeczenie się przez ZSRR udziału w kontroli Zagłębia Ruhry lub zmianę procentu odszkodowań z trzech stref okupacyjnych na zachodzie.

„Humanite" pisze bez osłonek o „szantażu Marshalla". Prasa popiera jednogłośnie stanowisko ministra Bidault w Moskwie.

„Parisien Libre" oświadcza, że pozycja Francji w tej sprawie jest jasna. Sądzi ona, że nie trzeba wprowadzać zmian. Nasi alianci radzieccy i polscy — zaznacza dziennik — ponieśli zbyt wielkie straty, aby można było odmówić im tej rekompensaty.

Organ MRP „Aube" podkreśla: „Nie można odjąć Polsce terytoriów, które prawnie uważa za swoje i które są rekompensatą za straty poniesione podczas wojny".

„Populaire" pisze: „Bidault nie wierzy w możliwość zmiany wobec tego, że przesiedlenie ludności zostało już dokonane."

Powrót do zasad Karty ONZ

zlikwiduje zadrażnienia i „wojnę nerwów" w skali światowej—oświadczył H. Wallace

LONDYN, 11.4 (PAP). Były minister handlu Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił na wielkim wiecu w Londynie przemówienie, w którym podkreślił, że wielkie niebezpieczeństwo groziłoby pokojowi, gdyby świat miał się rozpaść na dwa zwalczające się nawzajem obozy. Dla dobra wszystkich miłujących pokój narodów trzeba zapobiec tego rodzaju współzawodnictwu.

Wallace podkreślił, że jest głęboko zaniepokojny nastrojami, wywołanymi w Stanach Zjednoczonych planem prezydenta Trumana w stosunku do Grecji i Turcji. Kontynuowanie takiej polityki może wywołać, zdaniem Wallace'a silne zadrażnienie i wojnę nerwów w skali światowej. Zamiast tego wszystkie kraje, miłujące pokój, powinny powrócić do zasad zawartych w Karcie ONZ. Powinno nastąpić porozumienie w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej i innych broni niszczycielskich.

Ścisłe przestrzeganie zasad ONZ oznaczałoby umiędzynarodowienie takich stref o znaczeniu strategicznym, jak Dardanele, Suez i Kanał Panamski. Oznaczałoby to rozbrojenie i odbudowę gospodarczą świata przy pomocy ONZ. W ciągu najbliższych 10 lat Międzynarodowy Bank Odbudowy powinien przeznaczyć na ten cel 50 milionów dolarów.

Następnie Wallace zaznaczył, że nawet Stany Zjednoczone nie są dość bogate na to, żeby wyrzucać pieniądze na utrzymanie wielkiej armii, zamiast używać tych funduszy na cele produkcyjne i omówił zadania i realne możliwości ONZ.

Przyjęcie u Marshalla

MOSKWA, 11.4 (PAP). W piątek, dnia 11 bm. w gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie minister Marshall podejmował obiadem ministrów Mołotowa i Bidault'a.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich Polski

(Telefonem z Katowic)

W drugim dniu zawodów o mistrzostwo Polski w boksie komisja trzech rozpatrzyła 2 protesty, złożone przez Warszawę i Pomorze, w związku z ogłoszonymi werdyktami komisji sędziowskiej. Protesty zostały odrzucone.

Wyniki II-go dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Kruża (Pomorze) pokonał przez k. o. w I rundzie Puca z Rzeszowa.

Frymusz (Częstochowa) pokonał Dudzickiego (Kraków).

Grzywocz (Śląsk) wygrał nieznacznie z Szymańskim (Poznań).

Sieradzan (Warszawa) pokonał nieznacznie Czarneckiego (Łódź).

Moździryński (Szczecin) wygrał z Chudym (Częstochowa).

Janowczyk (Poznań) wszedł do dalszej walki walkowerem z powodu nadwagi Komudy (Warszawa).

Antkiewicz (Pomorze) pokonał Woźniakiewicza (Łódź).

Nipelt (Śląsk) wygrał ze Szczerbowskim (Kraków).

Wasiak (Warszawa) pokonał Kusza (Kraków).

Rademacher (Śląsk) pokonał Dudzika (Kraków).

Sztolc (Warszawa) pokonał Marciniaka (Częstochowa).

Adamski (Poznań) wygrał z Warwassem (Częstochowa).

Olejnik (Łódź) pokonał Chychłę (Pomorze).

Kolczyński (Warszawa) pokonał Kwiatkowskiego.

Trzęsowski (Łódź) wygrał z Adamcem (Rzeszów).

Hobczak (Poznań) pokonał Ambroża.

Drabkowski (W-wa) wygrał z Kolonką (Śląsk).

NA POWODZIAN

wpłacono do redakcji pism codziennych „Czytelnika" do dnia 11 bm.

„ŻYCIE WARSZAWY"	3.517.888	zł
„DZIENNIK ZACHODNI"	1.644.351	„
„DZIENNIK BAŁTYCKI"	1.277.896	„
„GŁOS WIELKOPOLSKI"	918.894	„
„WIECZÓR WARSZAWY"	592.265	„
„DZIENNIK ŁÓDZKI"	455.012	„
„ZIEMIA POMORSKA"	303.000	„
„SŁOWO POLSKIE"	188.694	„

Ogłoszenia w „Dzienniku Łódzkim" — dają najlepszy skutek

PUNKT PRZYJMOWANIA: Piotrkowska 86, III piętro okienko 315, tamże sklep na parterze (do godz. 6 wiecz.), księgarnia „Czytelnik" Piotrkowska 62, rozdzielnia gazet — Hala na Placu Niepodległości!

Na żądanie (tel. 123-33) wysyłamy przedstawicieli do biur i przedsiębiorstw.

Wyżej podane punkty przyjmują ofiary na powodzian.

Żadne z 4-ch mocarstw

nie może być wyłączone z kontroli nad Zagłębiem Ruhry — oświadczył minister Mołotow

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Nawiązując do propozycji francuskiej w sprawie oddzielenia od Niemiec Zagłębia Ruhry i Nadrenii i przekazania kopalń i hut Zagłębia Ruhry pod zarząd sojuszniczy, Mołotow stwierdził, że rząd radziecki nie może w żadnym wypadku zgodzić się na oddzielenie od Niemiec Ruhry i Nadrenii, gdyż byłoby to równoznaczne z dążeniem do rozczłonkowania Niemiec i zlikwidowania ich jako samodzielnego państwa — to zaś byłoby nie do usprawiedliwienia i byłoby niezgodne z interesami trwałego pokoju.

Realizowanie takiego dążenia oznaczałoby przekształcenie narodu niemieckiego w nieubłaganego wroga sojuszników i pchnięcie go w objęcia szowinistów, marzących tylko o rewanżu. Realizacja tego rodzaju polityki oznaczałaby przekreślenie idei demokratyzacji Niemiec.

Następnie min. Mołotow przypomina, że generalissimus Stalin, przemawiając z okazji zwycięstwa nad Niemcami w dniu 9 maja roku 1945, oświadczył, iż Związek Radziecki nie ma zamiaru ani rozszłonkowywać, ani zniszczyć Niemiec. Wynika z tego, że teza o traktowaniu Niemiec jako całości istniała i przed Poczdamem; dlaczegóż więc Bevin mówi o tym, że propozycja taka wysunięta została nagle przed końcem konferencji poczdamskiej?

Mołotow podtrzymuje wniosek radziecki w sprawie kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry, gdyż tylko to może zapewnić rozwój Niemiec na drodze demokratycznej i pokojowej oraz przyczynić się do wykorzystania bogactw Zagłębia Ruhry, przede wszystkim w interesie innych narodów Europy.

Mołotow stwierdza, iż nienormalna jest sytuacja, gdy Zagłębie Ruhry kontrolowane jest tylko przez W. Brytanię, a po zjednoczeniu gospodarczym strefy brytyjskiej i amerykańskiej przez oba te państwa. Nienormalna jest sytuacja, gdy z kontroli nad Zagłębiem Ruhry jest wyłączony Związek Radziecki i Francja.

Podkreślając, że teraz Zagłębie Ruhry znajduje się w rękach dwóch silnych państw W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, co jest sprzeczne z interesami pozostałych krajów sojuszniczych i pokojowym rozwojem Niemiec, Mołotow stwierdza:

„Jeśli Zagłębiem Ruhry będą dysponować jedno albo dwa państwa sojusznicze, nie licząc się z pozostałymi państwami sojuszniczymi, to może to zabezpieczy interesy tych dwóch państw, ale przeczyć to będzie podstawowej umowie o wspólnej kontroli czterech mocarstw nad Niemcami i duchowi normalnej współpracy między narodami".

Kończąc swe przemówienie, Mołotow stwierdził, że jeśli chodzi o żądania terytorialne Belgii, Czechosłowacji i innych sąsiadów Niemiec, to należy je zbadać i zastrzega sobie wrócenie do tych spraw w dalszym stadium obrad.

Następnie ministrowie przeszli do omawiania nowego sprawozdania komisji koordynacyjnej w sprawie tymczasowego ustroju politycznego Niemiec. Delegacja francuska, brytyjska i amerykańska zaproponowały, by na czele każdego niemieckiego centralnego urzędu administracyjnego stał niemiecki komitet wykonawczy, składający się z przedstawicieli krajów z prezesem na czele, który posiadać będzie władzę wykonawczą dla realizacji uchwał powziętych przez większość komitetu wykonawczego.

Delegacja radziecka sprzeciwiła się stanowczo takiemu sformułowaniu stwierdzając, iż odbiega ono zasadniczo od warunku przewidzianego w uchwałach poczdamskich, mianowicie, iż na czele takich urzędów stać będą sekretarz stanu oraz, że znajdować się one będą pod kontrolą Sojuszniczej Rady Kontroli.

Na tym posiedzenie piątkowe zakończyło się. W sobotę, dnia 12 bm. ministrowie omawiać będą nadal sprawozdanie komisji koordynacyjnej, jak również sprawozdanie zastępców o procedurze przygotowania traktatu pokojowego.

Negatywne stanowisko Marshalla i Bevina

Po oświadczeniu min. Mołotowa głos zabrał Marshall, który w imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych sprzeciwił się kontroli czterech mocarstw nad Ruhrą. Zdaniem Marshalla do fuzji stref brytyjskiej i amerykańskiej ocarstwa te zmusiło to, co nazywa on „fiaskiem uchwał poczdamskich". Nie chce on przy tym przesądzać, po czyjej stronie jest wina w tej sprawie stwierdzając, że opinia USA w tej sprawie została już wypowiedziana.

Z kolei głos zabrał Bevin, który tłumaczył przyczyny zawarcia fuzji między strefą amerykańską i brytyjską, powtarzając słowa Marshalla, iż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone „zmuszone zostały" do tej fuzji wskutek wytworzonej sytuacji. Bevin odpowiada następnie na zarzuty Mołotowa w sprawie rozdziału węgla i stali z Ruhry, po czym znów wypowiada się przeciwko specjalnej administracji na terenie Ruhry.

Bidault domaga się przyłączenia Ruhry do Francji

W toku dyskusji głos zabierał kilkakrotnie Bidault, apelując o jak najszybsze powzięcie decyzji w sprawie przyłączenia ekonomicznego Zagłębia Saary do Francji. Bidault wyraził przy tym gotowość omawiania wniosku radzieckiego w sprawie Ruhry. Marshall zaś sprzeciwił się omawianiu tego wniosku, twierdząc, iż wniosek ten związany jest ze sprawą jedności ekonomicznej Niemiec oraz dodając, że — jego zdaniem — sprawa administracji Ruhry nie znajduje się na porządku dziennym.

Następnie min. Bidault odczytał oświadczenie w sprawie kwestii terytorialnych, z którego wynika, iż delegacja francuska odnosi się na ogół przychylnie do roszczeń terytorialnych, wysuniętych przez Belgię, Czechosłowację, Luxemburg i Holandię.

Kontynuując dyskusję, Bevin oświadczył, iż jego zdaniem, cała sprawa granic Niemiec, zarówno zachodnich jak i wschodnich powinna być przekazana zastępcom, którzy utworzyć mają specjalną komisję ekspertów do spraw granic.

Uchwały Rady Państwa

Zniesienie Ministerstwa Informacji i Propagandy

WARSZAWA, 11.4 (PAP). Rada Państwa pod przewodnictwem Prezydenta RP na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 1947 r. zatwierdziła szereg dekretów, uchwalonych przez Rząd.

M. in. dekret o zniesieniu urzędu ministra Informacji i Propagandy oraz urzędów Informacji i Prop. Sprawy informacji prasy krajowej oraz nadzoru nad przedsiębiorstwami państwowymi „Polskie Radio" i Polska Agencja Prasowa przechodzą do zakresu działania Prezesa Rady Ministrów. Prócz sprawy prasy i informacji, odnoszących się do zakresu działania poszczególnych ministrów, które przekazane zostałyby właściwym ministrom. Likwidację urzędów i oddziałów Informacji i Propagandy przeprowadzi minister Kultury i Sztuki.

Rada Państwa zatwierdziła również dekret w sprawie zmiany dekretu z dnia 26.10 45 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny oraz preliminarz budżetowy na 1947 r. pomorskiej wojewódzkiej rady narodowej i inne.

Tu mówi radiostacja ONZ

Bern 12.IV. (obsł. własna). W piątek o północy rozpoczęła swą działalność radiostacja ONZ w Szwajcarii. W czasie pierwszej audycji transmitowano biuletyny z przebiegu obrad Międzynarodowej Konferencji Handlowej w języku angielskim i hiszpańskim.

Międzynarodowa Konferencja Handlowa rozpoczęła swe obrady w Genewie w Pałacu Narodów. Ma się ona zająć omówieniem zagadnień gospodarczych świata. Każde państwo, uczestniczące w konferencji przedstawi listę towarów, które chciałoby eksportować i na które chciałoby uzyskać zniżkę cen innych krajów. Konferencji uczestniczą przedstawiciele 18 państw.

Radiostacja ONZ w najbliższym czasie ma nadzieję nawiązać bezpośrednią komunikację radiową między Pałacem Narodów w Genewie a siedzibą Narodów Zjednoczonych w Lake Success w Nowym Jorku.

Pozostało już tylko 13 dni!

Akcja ujawniania się przybiera na sile

Ogółem do 10 kwietnia **ujawniło się 27,266 osób.**

Mimo przerwy świątecznej w pracy komisji amnestyjnych w ciągu pierwszych 10 dni kwietnia ujawniło się 7.047 osób.

Masowo ujawnia się podziemie w woj. **białostockim.** Dotychczas ujawniły się tam 3,374 osoby, w tym 1.125 osób w ciągu ostatnich 10 dni. Ujawniający się zdali 1055 sztuk rozmaitej broni i większą ilość sprzętu bojowego. M.in. ujawnił się redaktor nielegalnej gazetki WIN-owskiej „Echa Leśne", który złożył w komisji amnestyjnej maszyny do pisania, powielacze i archiwum antypaństwowych druków i ulotek.

Również masowo odbywa się akcja ujawniania się w województwie **lubelskim,** gdzie ujawniło się ogółem 7661 osób, zdając 3778 sztuk broni. W województwie lubelskim codziennie wychodzą z podziemia całe rejony WiN-u. Tak np. dnia 3 i 4 kwietnia w powiecie radzyńskim woj. lubelskiego ujawniło się 213 członków WIN. Zdali oni 223 sztuki broni, ponad 6500 sztuk amunicji oraz radiostację nadawczo - odbiorczą, lornetki polowe, apteczki i 3 maszyny do pisania. Wśród ujawniających się znajduje się oficer informacji obwodu WIN pseud. „Dal" i 4 komendanci rejonów: Szabłowski Władysław ps. „Kruk" i „Okrzeja", Właszczyk Piotr ps. „Rola", Stelmaszow Wacław ps. „Marny" i Grochowski Antoni ps. „Kula" oraz szereg dowódców placówek WIN.

W woj. warszawskim ujawniło się 2715 osób. W pow. ostrołęckim jednego tylko 9 kwietnia ujawniły się 202 osoby. W Ostrowiu Maz. — 104.

pow. Brzesko woj. krakowskiego ujawnił się dowódca bandy NSZ ps. „Szary" wraz z 12 członkami swej bandy. Złożyli oni 5 automatów, 4 karabiny i 2 pistolety.

Wiadomości ze świata

+ **Robotnicy portowi w Londynie postanowili porzucić pracę** w nadchodzący poniedziałek, jeśli ministerstwo pracy nie zgodzi się w międzyczasie na rozpatrzenie sprawy zwolnienia z pracy 500 pracowników w Glasgow, co spowodowało strajk robotników portowych w tym mieście. Strajk w Glasgow trwa od dnia 24 marca. Generalny sekretarz rady szkockich związków zawodowych, która popiera strajkujących robotników w Glasgow, będzie interweniował w tej sprawie w ministerstwie pracy w Londynie.

+ **Nad dawnymi miastami włoskimi — Tenda i Briga,** które na podstawie traktatu pokojowego z Włochami zostały odstąpione Francji, rzucono w czwartek wieczorem z samolotu ulotki, ostrzegające miejscową ludność, iż w wyniku przyłączenia tych miast do Francji będzie ogłoszony pobór do wojska dla obrony Indochin i innych kolonii francuskich.

+ **Z Aten donosi TASS,** że urzędnicy państwowi, bankowi i samorządowi w Atenach i Pireusie proklamowali 2-dniowy strajk. Drukarze strajkowali przez jeden dzień na znak protestu przeciwko zamordowaniu pracowników, wychodzącego w Salonikach pisma „Agonistis". 9 kwietniia w Atenach ne ukazał się ani jeden dziennik.

+ **Nadzieje na szybkie zakończenie strajku telefonicznego w Stanach Zjednoczonych okazały się zawodne,** gdyż przedstawiciele związku zawodowego uważają propozycje przedsiębiorców wobec pracowników telefonów międzymiastowych za niezadawalające. Przedstawiciele związku stoją na stanowisku, że długotrwały strajk jest nieunikniony i zamierzają zwrócić się do rządu o przejęcie zarządu nad telefonami.

+ **Z Glasgow donoszą, że samolot belgijski typu „Dakota", lecący do Prestwick z Brukseli z 6 osobami na pokładzie, uległ katastrofie i rozbił się** wśród wzgórz w Kiroudbridthshire. Wszyscy pasażerowie zginęli. Samolot przez dłuższy czas był w kontakcie z lotniskiem w Prestwick. Pilot zawiadomił lotnisko, że leci na wysokości 700 metrów. Wydano mu instrukcje, by wzniósł się wyżej, ponieważ istnieją przeszkody do wysokości tysiąca metrów. Pilot więcej nie odezwał się. Nieco później policja otrzymała wiadomość o rozbiciu się samolotu w górzystej okolicy niedaleko Prestwick. Ambasada belgijska stwierdza, że wszystkie ofiary katastrofy były obywatelami belgijskimi. Szczątki rozbitego samolotu odnaleziono dopiero przed samym zmierzchem i ekspedycja ratunkowa nie mogła dotrzeć do miejsca katastrofy z powodu ciemności i gęstej mgły. Farmer, który znalazł szczątki samolotu, opowiada, że zwłoki ofiar katastrofy były rozrzucone na dość znacznej przestrzeni.

+ **Na czwartkowej rozprawie przeciwko marszałkowi Kesselringowi,** byłemu naczelnemu dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech, generał von Mackensen, były jego zastępca, ujawnił, że istniał plan masowej ewakuacji ludności Rzymu po zamachu bombowym na ulicach Rzymu, który miał miejsce w marcu 1944 r., powodując śmierć 45-u Niemców. Plan ten został opracowany przez nijakiego generała Wolfa. Cała ludność Rzymu miała być wygnana w góry Apenińskie i pozostawiona sama sobie.

Frazka

Herr Schweintuch kupuje płytę

W związku z antypolskim wystąpieniem min. Marschalla w Moskwie.

„Ot, płyta gramofonowa:
cud nagrania, prima towar..."
„Wolę tamtą, chociaż starsza:
— Wall - Street nagrał tego Marscha(ll)".

C—s

Jego Magnificencji Panu Rektorowi, P.P. Profesorom, Asystentom i Administarcji S. G. H. w Łodzi, kolegom, gronu przyjaciół i znajomych oraz wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w uroczystościach żałobnych i odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku najdroższego męża, ojca, syna i brata

Ś. † P.

ZENONA WNUKA

składamy płynące z głębi serca staropolskie „Bóg zapłać".

Żona z dziećmi, rodzice, rodzeństwo i rodzina.
(1297)

Ś. † P.

Zygmunt Teodor Lubicz-Kozicki

żył lat 65

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 8 kwietnia 1947 r. w Krakowie. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dn. 12 kwietnia o godz. 11-tej rano, po Mszy św. z kościoła Św. Józefa w Łodzi przy ul. Ogrodowej na Stary Cmentarz Katolicki

O czym zawiadamia, krewnych, przyjaciół i znajomych.

(2398 p) **ŻONA**

Dnia 10 kwietnia po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu nasz mąż i ojciec

Ś. † P.

MARCIN ŚMIGIELSKI

przeżywszy lat 48

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby ul. Napiórkowskiego 94-a na cmentarz na Zarzewie nastąpi w niedzielę dnia 13 kwietnia o godz. 15.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

(1306) **ŻONA i SYN**

Dnia 9 kwietnia br. zmarła w Lutomiersku po ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa, Babcia

Ś. † P.

STANISŁAWA POSZEPCZYŃSKA

z domu **DZIENIAKOWSKA**
przeżywszy lat 67

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek dnia 11 kwietnia b.r. do kościoła parafialnego w Lutomiersku o godz. 17-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę **dnia 12 kwietnia b.r.** o godz. 9 w kościele parafialnym, po czym **odbędzie się pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Lutomiersku.**

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

MĄŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUCZKI.

(2349 p)

„Dolina śmierci w Łodzi"

Zlikwidować zwały amunicji i materiałów wybuchowych pod Starową Górą

Przed paru dniami bawiące się amunicją dzieci w Parku Ludowym w Łodzi spowodowały eksplozję pocisku artyleryjskiego, skutkiem czego jedno dziecko zostało zabite, czterech zaś towarzyszy tej zabawy odniosło ciężkie rany.

W ubiegły czwartek podaliśmy kronikarską wzmiankę o rozszarpaniu przez pocisk w okolicy Starowej Góry 12-letniego Józefa Marciniaka.

CMENTARZYSKO ROZBITYCH DZIAŁ I POCISKÓW

W odległości paru kilometrów od kościoła św. Wojciecha na Chojnach, pomiędzy wsią Józefów i Starową Górą kilkusetmetrowym pasem ciągnie się cmentarzysko spalonych i porozbijanych dział, samochodów i czołgów. Kupy zrudziałego od rdzy żelastwa widoczne są już z ul. Rzgowskiej.

— Tędy przebiegała linia obronna Niemców — informują zatrudnieni przy wiosennych robotach w polu rolnicy. — W czasie bitwy siedzieliśmy w dołach, po zasypaniu ich siejemy już na tym miejscu od dwóch lat żyto i sadzimy kartofle. Dotychczas niestety nie zajęły się odpowiednie czynniki usunięciem i zniszczonych dział i amunicji.

— Walki trwały tu niedługo. Pod naporem wojsk polskich i armii czerwonej Niemcy uciekli, pozostawiając cały sprzęt bojowy.

W parę tygodni po ustaniu działań wojennych poznosiliśmy porozrzucane po polu żelastwo i amunicję na jedno miejsce, by zanim wojsko, albo milicja zrobi z tym porządek, móc bezpiecznie pracować w polu.

— Prosiliśmy milicję, by zajęła się tym łomem, odpowiedziano, że to jest sprawa wojska. Porucznik, z którym rozmawiała nasza delegacja, oznajmił, że nie należy do obowiązków jego jednostki zbieranie amunicji po polach. Obiecał jednak powiadomić odpowiednie czynniki, które miały się tym zająć.

— Milicjanci i żołnierze przychodzili i oglądali zwały żelaza i amunicji, a gdy zwracaliśmy się do nich z prośbą, by je usunęli, odpowiedzieli, że gospodarze powinni cały złom zakopać do ziemi, nie wydali jednak żadnego oficjalnego zarządzenia. Bez oficjalnego pisma nie możemy złomu ani amunicji usuwać, bo to mienie państwowe, a poza tym zakopanie tak wielkiej ilości „gruzu" przedstawia ogromną trudność.

— Ostatnio Zw. Walki Młodych miał to rumowisko usunąć. Kilkunastu młodych ludzi gościło we wsi przez parę tygodni, grzebali w żelastwie, niektóre części maszyn zabrali, nie usunęli jednak nawet setnej części złomu, a amunicji nie tknęli. Amunicja sprawia nam największe zmartwienie, gdyż już kilkonaścioro dzieci i sporo osób starszych zostało rozszarpanych, nie licząc wypadków kalectw na skutek eksplozji.

ŚLADY ŚWIEŻEJ KRWI WŚRÓD POCISKÓW

W towarzystwie gospodarza Wacława Półrolnika udaję się na teren rozrzuconych kup żelastwa. W miarę zbliżania się ukazuje się wśród rumowiska amunicja. Pociski stockesowe porozrzucane na całej przestrzeni, amunicja do dział przecipancernych połyskuje w słońcu szklistą białą powierzchnią. Jest jej niezliczona ilość, część poukładana w foremne czworoboki, większość jednak rozrzucona bezładnie. Piętrzące się w stosach części dział porozbijane są do tego stopnia, że z trudnością można rozpoznać ich pierwotne przeznaczenie.

W pewnym momencie towarzyszący mi Półrolnik podnosi z ziemi arkus rudej bibuły, na której czerwieni się ogromna plama krwi.

— Oto krew — powiada — Józefa Marciniaka, który zginął tu w ubiegły wtorek. To ostatnia ofiara rozrzuconej dokoła amunicji. Nie jest jednak on pierwszą.

Najwięcej było wypadków w 45 r. Moc młodzieży przychodziło tu grzebać w pociskach, by zaopatrzyć się w proch, z którego sporządzano petardy i inne zabawki. Niestety znaczna ilość dzieci naskutek nieumiejętnego obchodzenia się z amunicją przy wydobywaniu prochu z pocisków powodowało eksplozje, a w skutkach kalectwo, a nawet śmierć.

W roku ubiegłym w jednym dniu zostało dwóch chłopców rozszarpanych i siedmiu rannych.

W okresach zimowych wypadków prawie nie ma, ale z nastaniem wiosny rozpoczynają się „wędrówki" dzieci i młodzieży starszej na to cmentarzysko, a w związku z tym nieszczęścia zdarzają się coraz częściej.

— My, okoliczni, miejsce to nazywamy „doliną śmierci".

ZLIKWIDOWAĆ LUB OGRODZIĆ AMUNICJĘ

Komunikaty oranów milicyjnych potwierdzają liczne wypadki śmierci, spowodowane eksplozją pocisków w rejonie Starowej Góry.

Właściwe czynniki powinny się zająć zabezpieczeniem zagrażającego życiu młodzieży terenu przez usunięcie amunicji, a o ile połączone to jest z wielkimi trudnościami, należałoby ją przewieźć w jedno miejsce i ogrodzić.

Młodzież, a zwłaszcza dzieci mniejsze w poszukiwaniu prochu nie przestaną pomimo licznych nieszczęśliwych wypadków odwiedzania „doliny śmierci", dopóki ona nie będzie zlikwidowana.

J. Gozdawa

Oszczędzać z małych zarobków - to sztuka

A jednak 70.000.000 zł wpłacono już na książeczki PKO

Każda niemal rodzina polska w okresie przedwojennym posiadała jedną przynajmniej książeczkę P. K. O. i istniały wszelkie po temu nadzieje, że oszczędzanie stanie się u nas wkrótce tak jak za granicą ogólnym, dobroczynnym przyzwyczajeniem.

Życie „z dnia na dzień" w czasie okupacji, a następnie trudności materialne lat powojennych zahamowały ten naturalny i rozsądny pęd do zabezpieczenia sobie przyszłości.

Znamieniem normowanie się warunków życiowych jest fakt, że coraz większa ilość obywateli stała się już w miarę swych możliwości poczynić pewne oszczędności pieniężne.

Książeczki oszczędnościowe wprowadzone zostały po okresie okupacji w listopadzie 1945 r. Chętnych początkowo było niewielu. Obecnie jednakże ilość posiadaczy książeczek z każdym dniem wzrasta. Ogólna suma oszczędności, złożonych na książeczkach wynosi ok. **70.000.000 zł.**

Charakterystycznym i dodatnim objawem jest fakt, że książeczki te są przeważnie własnością warstwy pracującej, która ze swych niskich uposażeń stara się jednakże coś nie coś oszczędzić na t. zw. „czarną godzinę".

NA WAKACJE Z KSIĄŻECZKĄ P. K. O

Najgorliwszych „klientów" ma P. K. O. wśród młodzieży, szczególnie szkolnej.

W związku ze zbliżającym się okresem wakacyjnym — nie od rzeczy byłoby, aby rodzice zaopatrzyli swe wyjeżdżające na obozy czy wycieczki, pociechy w książeczki PKO, zamiast dawać im pieniądze do ręki. Zabezpieczą je w ten sposób przed kradzieżą lub zbyt nieopatrzną gospodarką przeznaczonych na pobyt sum.

Aby zachęcić młodzie do czynienia oszczędności, P. K. O. zakłada w szkołach miejscowe kasy oszczędności, prowadzone przez uczniów, z których wpływy przelewane zostają przez skarbnika do P. K. O.

od 50 — 500.000

Na książeczki umiejscowione, czyli wydawane tylko przez Oddziały P. K. O. składać można od 50 — 500.000 zł.

Na książeczki zwykłe, wydawane przez każdy Urząd czy Agencję, które równocześnie dokonują na żądanie wypłat, składać można od 50 — 100.000 zł. Podejmować można z obu rodzaju książeczek 1000 zł. dziennie, a na wniosek, skierowany do P. K. O. w Krakowie — każdą sumę. Oprocentowanie złożonych sum wynosi 3 proc. w stosunku rocznym.

P. K. O. obowiązuje naturalnie tajemnica bankowa co do osoby posiadacza i stanu wkładów.

421 MILIARDÓW ZŁOTYCH OBROTU CZEKOWEGO

Specjalny nacisk kładzie PKO na rozbudowę obrotu bezgotówkowego ze względu na korzyść, jaką przynosi tu rodzaj manipulacji pieniężnych zarówno jednostce jak i państwu. Obrót bezgotówkowy zmniejsza bowiem efektywny obieg pieniądza, ogranicza emisję, a więc wpływa dodatnio na stabilizację waluty.

Obroty czekowe w 1946 r. osiągnęły **421 miliardów zł.**, z tego przypada 84 proc. na obrót bezgotówkowy.

W ciągu tego okresu P. K. O. wykonało 9 i pół miliona zleceń.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE

Od kilku miesięcy P. K. O. wznowiło przyjmowanie ubezpieczeń na życie. Za pośrednictwem Rad Zakładowych grupy pracowników wpłacają pewne niewielkie sumy na kasą pogrzebową w proporcji 1 zł. od 1000 zł. kwoty ubezpieczeniowej. A więc, wpłacając np. 10 zł. miesięcznie ubezpiecza się swą rodzinę na 10.000 zł.

Już w pierwszym dniach działalności zawarto szereg grupowych ubezpieczeń na kwotę ponad **15 milionów zł.**

Projektuje się także wprowadzenie ubezpieczeń indywidualnych na wypadek śmierci i dojście do pewnego wieku.

Życie normalizuje się coraz bardziej i coraz intensywniej myślą ludzie o zabezpieczeniu przyszłości sobie i swym bliskim.

J. Wil.

8-mio godzinny dzień pracy

będzie wkrótce obowiązywał zarówno pracowników fizycznych jak umysłowych

Czas pracy w fabrykach, urzędach i instytucjach zostanie w najbliższym czasie ujednolicony, zgodnie z obowiązującą ustawą o 46-godzinnym tygodniu pracy.

Dotychczas między czasem trwania pracy w fabrykach i w biurach zachodziła różnica, a mianowicie: pracownicy fizyczni pracują normalnie wg ustawy 8 godzin dziennie, pracownicy umysłowi zaś tylko 7.

Tempo odbudowy kraju wymaga zwiększenia wydajności pracy każdego obywatela. Zwiększenie zaś wydajności osiągnąć można również dzięki dłuższej pracy. **(l.)**

Jubileuszowe zebranie

„Łódzkiej Rodziny Radiowej"

Pierwszy zjazd Polskich Rodzin Radiowych

Dziesiąte jubileuszowe Walne Roczne Zebranie „Łódzkiej Rodziny Radiowej", odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w auli Państw. Szkoły Techn.-Przem. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 115, o godz. 9 w pierwszym, a o godz. 10 w drugim terminie. Zebranie poprzedzi o godz. 9-ej koncert orkiestry symfonicznej Elektrowni Łódzkiej pod batutą Jana Piotrowskiego.

W dniach 13 i 14 kwietnia odbędzie się w Łodzi pierwszy Zjazd wszystkich dwunastu Polskich Rodzin Radiowych, które zą przykładem Łodzi zorganizowały się przy dyrekcjach okręgowych Polskiego Radia.

250 wagonów żywnosci i 700-opału „skonsumowała" Łódź w ub. miesiącu

Półmilionowe miasto posiada, oczywiście, nielada apetyt. Nie licząc trudno wymiernej ilości artykułów żywnościowych, zakupionych przez mieszkańców Łodzi w wolnym handlu, ludność naszego miasta otrzymała przez aparat rozdzielczy w marcu rb. ok. 4000 ton żywności przydziałowej, a więc ilość, do której przewiezienia potrzeba było ok. 250 wagonów kolejowych.

Opału otrzymała Łódź w tym samym miesięcu ok. 700 wagonów, a mianowicie 5.319 ton węgla i 4741 ton koksu.

Jeśli chodzi o żywność przydzieloną na karty żywnościowe, szpitalom i instytucjom, to ilościowo na pierwszym miejscu stoi chleb, którego wydano 1.988.564 kg; mąki pszennej wydano 712.217 kg., konserw mięsnych — 225.326 kg, mięsa świeżego — 183.346 kg, cukru — 192.783 kg, fasoli — 86.885 kg, płatków owsianych — 32.604 kg, tłuszczu jadalnego — 14.033 kg, masła duńskiego — 12.242 kg, śledzi — 7.887 kg, boczku — 7.681 kg, mleka skondensowanego 7.112 kg, kiszki „krwawej" — 6.228 kg, makaronu — 6.063 kg itd.

Warto poza tym zaznaczyć, że rozdzielono również 21.409 kg czekolady i 12.933 kg cukierków dla dzieci, 186.068 litrów świeżego mleka, 25.125.100 sztuk papierosów, 27.567 kg mydła do prania i 52.538 kg mydła toaletowego. Wydano również drobniejsze ilości kakao, mioru, herbaty, ryżu itp. dla dzieci i chorych.

Biorąc pod uwagę, że żywność kartkowa stanowi tylko część zaopatrzenia miasta, mamy pogląd na olbrzymie ilości artykułów, spożywanych przez Łódź. **(o.)**

Uruchomienie linii lotniczej z Łodzi do Poznania

Prócz istniejących linii lotniczych z Łodzi do Warszawy, Gdańska, Wrocławia i Gliwic uruchomiona zostanie komunikacja lotnicza z Poznaniem.

Otwarcie nowej linii lotniczej między Warszawą — Łodzią i Poznaniem nastąpi 24 kwietnia. Linia ta uruchomiona zostaje tylko na okres targów poznańskich. Ostatni samolot z Łodzi do Poznania odleci 5 maja.

Rozkład lotów przedstawiać się będzie następująco: odlot z Warszawy 12,20, przylot do Łodzi — 13. Odlot z Łodzi o godz. 13 m. 15, przylot do Poznania o godz. 14 min. 15.

Odlot z Poznania o godz. 14 min. 30, przylot do Łodzi o godz. 15 min. 30. Odlot z Łodzi o godz. 15 min. 45, przylot do Warszawy o godz. 16 min. 25.

Cena biletu w jedną stronę wynosi 1300 zł.

Na wszystkich liniach lotniczych łączących Łódź z innymi miastami zaznacza się znaczne ożywienie. Samoloty są przepełnione pasażerami. Największym powodzeniem cieszy się linia warszawska, a dalej gdańska i wrocławska. **(a)**

PROSTU

Prosimy Gazownię o wyjaśnienie

Otrzymaliśmy następujący list:

„Przed kilku dniami przeczytałem w „Dzienniku Łódzkim" o podwyższeniu opłat za gaz. Zostałem tym niemile zdziwiony, gdyż przypominam sobie doskonale treść rozporządzenia Rady Ministrów sprzed kilku miesięcy, w którym była mowa o zaniechaniu wszelkich podwyżek na opłaty za gaz, elektryczność tramwaje itp.

No, ale trzeba się było z tym pogodzić. Przygotowałem się więc z ciężkim sercem na zwiększony wydatek zgodnie z obwieszczeniem od kwietnia rb. Tymczasem wczoraj (8 bm.) przyszedł inkasent i wystawił rachunek wg podwyższonej opłaty za marzec.

Zapytuję wobec tego, czy właściwie jest podwyższanie opłat z ważnością wstecz? I to o całe 100 proc.?

Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, zwróciliśmy się bezpośrednio do Gazowni Miejskiej, z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy. Okazało się, że taryfę podwyższono rzeczywiście od kwietnia. ale... za gaz zużyty w marcu.

Wobec tego zapytujemy z kolei my: kto ma w tym wypadku rację? Gazownia Miejska, która postanawiając podwyższyć taryfę od kwietnia, podwyższyła ją faktycznie od marca, czy konsument który czuje się tym bardzo pokrzywdzony .

Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy czynnikom wyższym.

Wróćmy teraz jeszcze do listu naszego czytelnika p. inż. J. M., który skarży się w dalszym ciągu:

„Żona moja nie będąc przygotowana na taki wydatek, nie dysponowała odpowiednią sumą. Poprosiła więc inkasenta o zostawienie rachunku dla uiszczenia należności w kasie gazowni.

Nazajutrz, za to, że należność nie została wpłacona inkasentowi, kasa doliczyła 100 zł. (słownie sto) tytułem... opłat manipulacyjnych. mimo iż termin zapłaty opiewa na 7 dni.

Czy to jest słuszne?".

Bardzo wątpimy w słuszność tego rodzaju praktyk. Opłaty manipulacyjne stosowane są wszędzie i to każdy rozumie, ale, czy po to, żeby wpłacić do kasy 800 zł. trzeba dopłacić do tej „przyjemności" jeszcze 100 zł? Wydaje się, że jednak nie

W sprawie tej prosimy również Gazownię Miejską o wyjaśnienie.

LUTECKI.

Czas letni od 4 maja

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 marca 1947 roku, minister Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie czasu letniego o godz. drugiej w nocy w dniu 4 maja 1947 r. O godz. drugiej w nocy tego dnia należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

Od 4 maja wstajemy o godzinę wcześniej.

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI" i „KUŹNICA"

z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika" — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

KSIĄŻKA DLA MŁODZIEŻY Marii Kann

„PILOT GOTÓW?"

Cena zł. 190.—

(K 442)

Na spotkanie wiosny

W poszukiwaniu „okazji"...

Na rynku zawsze trochę taniej

Dziwne praktyki i dziwne obyczaje — Firanki też bywają złośliwe

Jak okiem sięgnąć — morze głów. Niespokojne, sfalowane, skłębione. Tysiące ludzi na placu zalanym wiosennym słońcem rusza się drga, kręci... Część z nich krzyczy, co sił:

— Okazja, okazja!... Panowie i panie!... Okazja, okazja....

Druga część — kupujący — zwabiona tu została słońcem, grzejącym już wcale nie na żarty, myślę o konieczności zrzucenia zimowych okryć i braku wiosenno-letnich, ale przede wszystkim nadzieję właśnie „okazji".

Bo — wiadomo — na łódzkich rynkach wszystko można kupić czasami rzeczywiście niedrogo. Takiego bogactwa rozmaitych gatunków materiałów nie znajdzie się w sklepie: wełny pierwszorzędne jak „marzenie" i gorsze „przydziałowe", bajecznie kolorowe, wzorzyste jedwabie, tysiące odmian kretonów, perkalików i jedwabików. Tylko przebierać i wybierać...

Tu można kupić materiał na letnią suknię... kretoniki będą na sukienki dla dzieci... nawet i dla męża można wytargować jasną wełnę na letnie ubranie. Taniej niż w sklepie, to najważniejsze. A choć i tak zawsze parę tysiączków „pęknie", to trudno: wiosna przecież...

Brnąc po kostki w błocie (rynek to obecnie jedyna oaza błota) wędrujemy i my po rynku. Przypatrujemy się, jak się te wiosenne transakcje odbywają.

450 — 300 = 150

To proste działanie artmetyczne wykonuje każdy (a raczej każda), kto zainteresuje się np. gospodarskimi fartuszkami. Niby to drobiazg, a jednak przy prowadzeniu gospodarstwa domowego niezbędny. Fartuszek musi mieć każda kobieta. A że na wiosnę zrzuca całą zimową „skórę", więc natural nie pragnie nowego fartuszka.

Pyta w jednej budce:

— Ile?

— 350 złotych — pada odpowiedź.

Sztuka kupowania na rynku polega na chodzeniu od budki do budki i szukaniu miejsc najtańszych. Więc dobra gospodyni idzie w drugie miejsce.

— Ile?

— 450.

O, źle. Trzeba wrócić do pierwszej budki. Po drodze widzi trzecie źródło owych fartuszków.

— Ile?

— 300.

Byłam świadkiem tych poszukiwań i stwierdziłam na własne oczy, że we wszystkich trzech punktach fartuszki były identyczne i pochodziły z tego samego źródła. Największy wybór zaś miał kupiec który liczył 300 zł od sztuki.

450—300=150

Sto pięćdziesiąt złotych różnicy? Na jednej „szmatce"? Coś tu nie jest w porządku. Możeby kto zainteresował się tym?

Nie chodzi tu zresztą tylko o fartuszki. Dziwne różnice w cenach tych samych artykułów spotykamy na każdym kroku.

KUPIĘ CAŁĄ BELĘ...

A oto inny „dziwoląg" rynkowy. Jakaś pani wybiera materiał. W sztuce jest 10 m. Kupująca chce nabyć 4 m.

— Nie sprzedam pani tyle — odpowiada kupcowa — albo weźmie pani pięć albo nic. Co ja z 6 metrami zrobię? Zostanie mi resztka.

— Ale mnie nie trzeba 5 metrów.

Kupcowa wzrusza ramionami. Z boku podchodzi inny klient.

— Ile tu jest? 10? Daj pani wszystko.

Transakcja załatwiona.

W innym miejscu kupić można dodatki krawieckie. Ktoś kupuje metr. Nagle zjawia się inny chętny.

— Niech pan mi da 25 metrów.

— Mam tylko 24. Ten pan kupuje metr.

— Dam panu po 10 złotych więcej. Daj pan. Kupię całą belę.

I tak ciągle. W rezultacie klient, który rozporządza niewielkim zapasem gotówki i przyszedł na rynek w nadziei zaoszczędzenia kilku złotych, na każdym kroku ubiegany jest przez „hurtowników", którzy nie pytając o cenę, wykupują w ciągu kilku minut cały zapas „okazyjnych" towarów.

Może i to wartoby zbadać?

ZŁOŚLIWOŚĆ RZECZY MARTWYCH

A teraz „ciuchy". W tym miejscu największy jest tłok i krzyk. Z trudem przeciskamy się przez tłum. A co krok — „okazja".

„Ciuchy" w większości swej są pochodzenia amerykańskiego, czyli od cioci UNRRA zdarza się i starzyzna wyciągnięta z kufrów, widać w wielkiej biedzie.

Przyznać trzeba, że często trafiają się prawdziwe okazje. A żal nie skorzystać z nich. Można na przykład kupić piekny, damski kostium, z „przedwojennej" grubej wełny, w jasno-beżowym kolorze za 11 tys. zł. Można kupić elegancką sukienkę z wełnianej żorżety, w dobrym stanie za.... 2500 złotych.

Są i płaszcze, garnitury, bielizna, wełny, są i firanki, piękne siatkowe po 4—5 tys. zł.

Ale a propos firanek. Znajomi moi kupili tę „okazję". Powiesili w oknie, ciesząc się, że nareszcie doszli do luksusu w mieszkaniu. Ale co się okazało? Pod oknem znajdował się kaloryfer i oto firanki po jednym dniu zaczęły się kurczyć...

Kurczyły się z tak zastraszającą szybkością, że po dwóch dniach „ubył" 1 metr. Nie wiem co się stało dalej, bo słyszałam o tym przed kilku dniami. Może do tego czasu firanki... znikły?...

Dziwne obyczaje! A może raczej złośliwość?

*

Po rynku wędrować można godzinami i na każdym kroku spotykać coś nowego. Nic więc dziwnego, że rynek przyciąga jak magnes.

Ł. Ł

455.012 zł wpłacono już na powodzian

za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego"

Redakcja „Dziennika Łódzkiego" przyjmuje ofiary pieniężne na pomoc powodzianom. Do dnia wczorajszego wpłacono na ten cel za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego" sumę 455,012 zł. Wysoka suma, zebrana w stosunkowo krótkim czasie, świadczy o wysokim poziomie poczucia obywatelskiego czytelników naszego pisma.

Wierzymy, że wszyscy ci, którzy nie wpłacili jeszcze ofiar na powodzian, nie zechcą pozostać w tyle i nie poskąpią również datków pieniężnych na rzecz tych, których straszny żywioł pozbawił w ciągu kilku godzin często całego majątku i dachu nad głową. Podać pomocną dłoń ofiarom powodzi jest bowiem obowiązkiem wszystkich obywateli.

Przypominamy, że ofiary wpłacać można w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego" przy ul. Piotrkowskiej 96, lewa oficyna, 3 piętro, pokój Nr 311 i w sklepie pomocy szkolnych w gmachu „Czytelnika" przy ul. Piotrkowskiej 96 (wejście z bramy). Ofiar w naturze redakcja nie przyjmuje.

Ofiary na powodzian

za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego złożyli"

F-ma „Della", Al. Fleisch — 70.000 zł.

Prac. Deleg. Dep. Kadr. Min. Przemysłu — 6.000 zł.,

Wisiuchna B. — 4.000 zł.

Dotychczas za pośredn. Redakcji „Dziennika Łódzkiego" wpłacono na powodzian 455.012 zł.

*

Pracownicy Państw. Centr. Handlowej Oddz. Wojew. w Łodzi na zebraniu, odbytym w dniu 4 b. m. postanowili opodatkować się na rzecz powodzian w wysokości odpowiadającej 9-ciu godzinom pracy.

Kurz na kilogramy

Jeden z uniwersalnych magazynów przy ulicy Piotrkowskiej zajął się ostatnio sprzedażą jeszcze jednego „towaru", a mianowicie... kurzu.

Takie przynajmniej wrażenie odnosi się, oglądając wystawę tego sklepu. Wszystkie eksponaty są tam pokryte gruba warstwa szarego kurzu.

Nie podano tylko, wbrew obowiązującym przepisom, ceny.

I dlatego zapytujemy oficjalnie:

— Ile kosztuje jeden kilogram kurzu?

Szyldziki

Po ustąpieniu okupanta łodzianie postanowili jak najprędzej zatrzeć wszelkie ślady niemczyzny. Łódź była zawsze miastem polskim, wszystkie więc „pamiątki" były niepożądane.

I istotnie okazało się, że germańska skorupa na Łodzi była bardzo cienka i z łatwością dała się usunąć.

W tym to okresie zawieszono w Łodzi większość obecnych szyldzików. Były one wykonane w okresie prowizoriów, nietrwałe.

Pisaliśmy kilka dni temu o przystankach tramwajowych, na których znowu zaczyna panoszyć się litera „H". Z szyldzikami jest nie lepiej. Farba odskakuje, pozostawiając plamy zardzewiałej blachy. Napisy stają się coraz mniej czytelne.

Proszę obejrzeć choćby dla przykładu szyldzik Cechu Piekarzy przy ulicy Marii Curie-Skłodowskiej (Podleśnej) nr 1.

Rada Szkół Wyższych

obradowała w Warszawie

W dniach 10 i 11 bm. odbyło się w stolicy plenarne posiedzenie Rady Szkół Wyższych.

Porządek obrad przewidywał referaty dotyczące spraw szkolnictwa specjalnego:

zagadnienie studiów technicznych (rektor dr S. Turski i prof. dr S. Straszewicz);

zagadnienie studiów ekonomiczno - handlowych (prof. E. Lipiński i rektor dr Z. Sarna);

zagadnienie studiów humanistycznych (prof. dr Manteuffel);

sprawozdanie z działalności sekcji finansowej (minister mgr M. Kaczorowski).

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

19)

Kasia wybuchła śmiechem:

— Widzisz, Nino, z jakim trudem panu to przychodzi! No, proszę pana, niechże pan coś powie. Jeżeli o całości nie może pan wyrazić się pochlebnie, może znajdzie się jakiś szczegół w mojej osobie, dla którego będzie pan łaskawszy?

Pod jedwabistym meszkiem jej brzoskwiniowej cery zaróżowił się lekki rumieniec. Pomyślał, że jest śliczna, lecz jakaś bardzo cudza i że ma coś dziwnie drapieżnego w intensywnym spojrzeniu orzechowych oczu, wpatrzonych w Ninę.

— Owszem — odparł — ma pani ładne uszy.

— O!... — zdziwiła się — nie przypuszczałam, że to od pana usłyszę. Wie pan, że sam mistrz Bergano zaszczycił mnie ubiegłej zimy na Riwierze tym samym komplementem.

— A kto to jest Bergano?

— Wpadłem — pomyślał Dyzma i dodał głośno. — Nie znam się na malarstwie. Nigdy się tym nie interesowałm.

— Co jednak nie przeszkadza panu — uprzejmie powiedziała Nina — mieć gusty takie, jak wielcy artyści.

Kasia odłożyła kij i orzekła, że na dziś ma dość bilardu.

— No, teraz idę się przebrać. Nie pojechałby pan ze mną konno?

— Bardzo dziękuję, ale mam jeszcze dużo roboty — odparł Nikodem.

— No, to jadę sama. Pa, Ninuś. — Objęła ją za szyję i pocałowała w usta.

Gdy zniknęła za drzwiami, Dyzma powiedział:

— Pani pasierbica kocha panią nie jak macochę...

Pani Nina nagle odwróciła się i podeszła do okna:

— Kochamy się, jak siostry.

— Bo też zauważył Nikodem — różnica wieku między paniami jest chyba bardzo mała Ja sam początkowo wziąłem panie za siostry. Tylko w typie panie są zupełnie różne.

— O, tak, — potwierdziła Nina — i usposobienia i charaktery, i poglądy nasze są diametralnie przeciwne.

— A jednak panie się kochają.

Pani Nina nic nie odpowiedziała i Dyzma, nie wiedząc, co by tu jeszcze wymyśleć dla podtrzymania konwersacji, zdecydował się pójść do siebie.

— Muszę już iść. Moje uszanowanie pani.

Skinęła mu głową i zapytała:

— Może pan czegoś potrzebuje?

— O, dziękuję pani.

— Pan będzie łaskaw nie krępować się i wydawać polecenia służbie...

— Dziękuję.

Ukłonił się i wyszedł. Nina widziała jeszcze kilka chwil jego szorstką w ruchach, robiącą wrażenie kwadratowej, figurę i szeroki, czerwony, gruby kark, gdy twardym krokiem szedł w długiej amfiladzie pokojów.

— Więc tak wygląda silny człowiek? — pomyślała. — Dziwne. A jednak... Ach, ty, wieczna marzycielko!... roześmiała się i splótłszy dłonie przeciągnęła się całym ciałem.

Dyzma znowu zabrał się do studiowania materiałów Kunickiego, lecz szło mu bodaj gorzej, niż w nocy. Żadną miarą nie mógł zorientować się w tym lesie cyfr.

— Psiakrew! — klął.—Widać, jestem głupi, jak but.

Przypomniało mu się gimnazjum . Tam przynajmniej gdy czegoś nie rozumiał, mógł wykuć na pamięć. Orka, bo orka, ale było zawsze to wyjście. Zresztą, gdy nie wykuł, mógł zawsze udać chorego i nie iść na lekcje... A tu nie ma żadnej rady, żadnej... Bo przecie tego wykuć nie można, a zachorować...

Nagle zastanowił się.

— A żeby tak zachorować?

Ale co z tego?

— Zawsze można odwlec wylanie na parę dni... może nawet na parę tygodni...

To jest myśl! Dobra myśl! Tymczasem może coś się zdarzy, coś się zmieni...

— Tak — zdecydował — nie ma gadania. Od jutra rana zachoruję i koniec.

Długo namyślał się nad wyborem odpowiedniej choroby. Żadna zaraźliwa nie nadawała się, bo wysłaliby go może do szpitala. Żołądek też musi być zdrowy, bo mu jeść nie dadzą...

— A żeby tak reumatyzm?...

Ucieszył się:

— To będzie najlepsze, bo choćby i doktora wezwali to i ten nie pozna się.

Gdy przyszedł lokaj prosić go na obiad, Dyzma miał już gotowy plan ciężkiego ataku reumatycznego w prawej ręce i w prawej nodze. Dziś przy kolacji zacznie się skarżyć na ból, a jutro wcale nie wstanie z łóżka.

Był tak kontent z pomysłu, że wpadł w doskonały humor.

Przy stole panował nastrój wesoły. Widocznie nieobecność pana domu wpływała dodatnio na usposobienie pań. Rozmawiano o projektowanym wyjeździe Kasi do Szwajcarii, gdzie miała studiować medycynę.

— I zamierza pani po ukończeniu uniwersytetu praktykować? — pytał Dyzma.

— Oczywiście.

— Będziemy twoimi pacjentami — zaśmiała się pani Nina.

— Ty tak — odparła Kasia — ale pan Dyzma nie.

— Pani jest nielitościwa. A gdybym zachorował, a nie byłoby w pobliżu lekarza?...

— Ależ pan mnie źle zrozumiał. Ja będą lekarzem chorób kobiecych.

— Ach tak? To szkoda. Ja cierpię na reumatyzm, a to chyba choroba męska.

— To zależy — zauważyła pani Nina — czy została nabyta po męsku.

— Na wojnie — odparł Nikodem. (D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

Łodzianie na kursie szybowcowym

Byliśmy pierwszymi jaskółkami Aeroklubu Łódzkiego, które wyrwawszy się z zadymionej Łodzi znalazły się na dworcu skąpanej w potokach wiosennego słońca Jeleniej Góry. My zapoczątkowaliśmy sezon szybowcowy pięknego szybowiska górskiego, leżącego w Grunowie nad Jelenią Górą. Jak przystało na oblubieńców szybownictwa, ładujemy siebie i swoje walizy do karety, tak charakterystycznego pojazdu w tych stronach i z lekka trema jedziemy do internatu.

Ośrodek szybowcowy leży u podnóża góry, przypominającej zakopiańską Gubałówkę, z tą tylko różnicą, że nie posiada kolejki i zamiast schroniska znajdują się hangary pełne „Bebików", „Żórawi" i szkolnych „S. G. 38".

Codziennie rano, udając się w górę na start, zabieramy rozmontowane maszyny, aby, gdy nadejdzie okres latania żaglowego, maszyn dla nikogo nie zabrakło. Zebrała się tu spora paczka szybowników: 35 pilotów. Najliczniej reprezentowany jest Wrocław przez Sekcję Akademików, potem Warszawa, Jelenia Góra i Łódź.

Przez pierwsze dni mamy loty ślizgowe, sprawdzające stan wyszkolenia i formę, w jakiej znajdujemy się po przerwie zimowej.

Oczekujemy na wiatr zachodni, który umożliwi nam loty żaglowe. Najbardziej oglądanym obiektem jest „kicha", która wskazuje kierunek wiatru.

Tego wieczora zaczyna ruszać drzewami przy internacie wiatr. „Anemo" pokazuje 14 m na sekundę i „kicha" celuje prosto w zachodnie zbocze. Mamy więc jutro oczekiwany „żagiel".

„Maszyny na start" — rozlega się głos instruktora. Za chwilę 6 śnieżnych „Bebików" stoi gotowych do lotu.

Instruktor wyjaśnia, że wiatr jest 18 m na sek., start będzie więc wysoki, należy iść trewersem do zbocza tak, aby nie rzuciło na las i po nabraniu wysokości lecieć wzdłuż grzbietu.

Startuje czwarty. Serce bije szybciej. Staram się skupić uwagę na ostatnie uwagi instruktora. W górze będę sam i nikt nie zobaczy mojej tremy. Wreszcie sakramentalne: Pilot gotów! Liny gotowe?! Naciągaj! Ośmiu kolegów pędem zbiega w dół naciągając gumową linę, do której przyczepiony jest szybowiec. Lina drży od naciągu, wreszcie ostatnie słowo, które słyszę: „Puść". Maszyna, zwolniona z zaczepu, który trzymał ją za ogon, skacze jak rasowy koń. Pęd powietrza uderza w twarz. Jeszcze tylko szmer odczepionej liny i pozostaję sam z „Bebikiem" zawieszony w przestrzeni.

Wiatr szumi pod skrzydłami, smaga po twarzy i niesie coraz wyżej i dalej od startu na upragnione zbocze, które, pokryte wysokim lasem, wygląda dosyć groźnie. Jednak wariometr wskazuje 1 m wznoszenia, nie mam więc obawy przymusowego lądowania na czubkach drzew, które przesuwają się pod maszyną.

Robię skręt w lewo i gdy wracam nad start wysokościomierz wskazuje 200 m. Teraz dopiero zaczyna się prawdziwe latanie. Wiatr, który w dole wiał równo, pokazuje swoje figle. Raz po raz uderza to w lewe, to w prawe skrzydło, maszyna bujansuje jak linoskoczek. Staram się kontrolować wszystkie ataki i prowadzić jak najbardziej równo szybowiec. Wkrótce mam już 350 m na starterze i wiatr, zrozumiawszy, że nic wskórać nie potrafi, wchodzi miękko pod skrzydła i lekkim szumem daje do zrozumienia, że od tej chwili jest sprzymierzeńcem. Co jakiś czas mijam maszyny kolegów. Już minęła godzina tego sam na sam z powietrzem, widzę w dole siadające maszyny. Otrzymuję wreszcie znak ze startu: „Bebik 111 lądować".

Oddaję lekko drążek i maszyna nabierając szybkości schodzi w dół.

Strzałka wysokościomierza opada 250, 200, 100, 50 m.

Już mam pod sobą drzewa, jeszcze chwila drążek trochę na siebie i maszyna lekko, trąc płozami o ziemię sunie kilka metrów i wreszcie staje.

Ogarnia mnie cisza panująca w dolinie i spokój.

W chwilę później ktoś klepie mnie po ramieniu, mówiąc: „Bogdan, cóż ty śpisz?" Otwieram oczy.

Co to?

Wszystko znikło. Leżę na łóżku, przy którym stoi Jurek, klepiąc mnie po plecach, mówi: „Wtawaj bracie, wiatr zachodni jak cholera, dziś napewno żagiel".

Tak! Niestety to był tylko sen, ale jeden z tych snów, których nie ma w żadnym z egipskich senników, a który w niedalekiej przyszłości sprawdził się.

B. Kowalski

Międzyszkolne kluby sportowe

Obowiązujące programy szkolne wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe przewidują prowadzenie z młodzieżą na lekcjach i na zajęciach w organizacjach młodzieżowych różnych działów wychowania fizycznego, różnych dyscyplin sportowych oraz przysposobienia wojskowego.

Zasadnicze działy wyszkoleniowe z zakresu ściśle WF i PW prowadzi się w ramach tygodniowego planu lekcyjnego.

Sport zaś uprawiany jest w Szkolnych Kołach Sportowych i w Międzyszkolnych Klubach Sportowych op lekcjach dla wyjątkowo zdrowej zaawansowanej i chętnej młodzieży.

Z uprawianiem sportu łączy się nierozerwalnie sprawa treningów i zawodów. Zorganizowanie na odpowiednim poziomie treningów oraz organizacja zawodów wybiegają mocno poza normalne, tradycyjne formy pracy szkolnej. To spowodowało powołanie do życia organizacji Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Każda szkoła stać na prowadzenie Szkolnego Koła Sportowego. Kilka szkół jednej miejscowości łączy najsprawniejszą młodzież sportową w pracach MKS-u.

Sprawy organizacji MKS-ów (statuty, regulaminy, opiekunowie i kadra instruktorska) i sportu szkolnego mają za sobą już kilka doświadczeń zespołowych z całej Polski. Ponadto były rozpracowywane na szeregu konferencji specjalnych zwoływanych przez Ministerstwo Oświaty Ref. WF i PW.

Ostatecznie na tegorocznej konferencji WF w Szklarskiej Porębie wszystkie sprawy MKS-ów zostały uzgodnione. MKS-y stały się nowymi formami pracy ze wzorem szeroko pojętego samorządu uczniowskiego. Prace organizacyjne spełniają sami uczniowie pod opieką i radą wyznaczonych przez Kuratorium Opiekunów i przydzielonych, wysoko kwalifikowanych instruktorów spośród nauczycieli WF.

Prace MKS-ów jednego Okręgu Szkolnego są uzgadniane z Ref. WF i PW przy Kuratorium. Prace MKS. całego kraju są kierowane przez Ref. WF i PW przy Min. Oświaty.

Odnośnie zawodów MKS-ów ustalono kalendarzyk ogólnopolskich igrzysk sportowych dla młodzieży szkolnej.

W b roku szkolnym pierwsze takie igrzyska odbędą się w Bydgoszczy w dniach 13, 14 i 15 czerwca i obejmą pływanie, gry sportowe oraz lekką atletykę.

W przyszłym roku szkolnym zaprojektowano mistrzostwa szkolne MKS-ów w narciarstwie, piłce nożnej i boksie.

Sport szkolny w MKS-ach ma zrzeszyć całą młodzież szkolną, umożliwić jej sprawę wyżycia się w takim stopniu, by nie odczuwała potrzeb, ani chęci należenia do klubów sportowych, co jest zresztą zabronione zarządzeniami władz szkolnych.

Mgr. A. Nonas

Uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego

Uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi 13 kwietnia 1947 r.

Zbiórka Towarzystw i Sekcji Kolarskich na boisku Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi, przy ul. Nawrot Nr 73/75 o godz. 7.30. Towarzystwa i Sekcje Kolarskie stawią się ze sztandarami i proporczykami. Działacze, turyści i zawodnicy biorą udział przy swoich zdobytych odznaczeniach zawieszonych na piersiach.

Raport każdego Towarzystwa i Sekcji Kolarskich odbierze Prezes ŁOZK Stefan Wierucki.

Po raporcie wymarsz przy dźwiękach orkiestry Kolei Elektrycznej Łódzkiej do kościoła garnizonowego w Łodzi przy placu Wolności.

Po nabożeństwie defilada na Placu Wolności rozpoczynająca się u wylotu Pomorskiej.

Po defiladzie wyjazd do Rudy Pabianickiej za skręt w stronę Pabianic na rzeczkę Ner, gdzie się rozpocznie wyścig dla początkujących, posiadających karty wyścigowe na rok bieżący.

Po skończonym wyścigu zostaną zwycięzcom wręczone nagrody wraz z zaświadczeniami wystawionymi przez ŁOZK.

Sędzią głównym zawodów Klemens Urbanowicz. Sekretarzem zawodów Jóźwiak Wacław. Pomoc sanitarna Piotr Leonow.

Jutrzejsze mecze o wejście do klasy państwowej

Jutro na terenie całej Polski odbędzie się cały szereg meczów piłkarskich o wejście do klasy państwowej.

Mistrz Dolnego Śląski spotka się z KKS Poznań. RKS Szombierki walczyć będzie ze „Skrą" z Częstochowy, „Wisła" spotka się z „Polonią" z Bytomia, „Motor" z Białegostoku gościć u siebie będzie drużynę „Ogniska" z Siedlec.

W grupie drugiej RKU Sosnowiec spotka się z „Radomiakiem", „Gedania" w Gdańsku walczyć będzie z ZZK z Łodzi, „Orzeł" Gorlice spotka się z „Pomorzaninem". AKS Chorzów rozegra mecz z „Cracovią".

W grupie trzeciej „Tęcza" z Kielc walczyć będzie z „Lublinianką". „Czuwaj" z Przemyśla spotka się z PKS ze Szczecina, „Warta" z Poznania walczyć będzie z Milicyjnym KS ze Śląska oraz ŁKS z KKS z Olsztyna.

Ogółem będziemy mieli 12 spotkań. Najciekawiej zapowiada się mecz AKS z „Cracovią" oraz mecz „Warty" z MKS ze Śląska.

Polska-Czechosłowacja w lekkiej atletyce

Uzgodniony już został termin rewanżowego spotkania lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja w konkurencjach kobiecych.

Spotkanie odbędzie się w Poznaniu 22 czerwca. Warto zaznaczyć, że w roku zeszłym Polska odniosła w Brnie zasłużone zwycięstwo.

Jutro bieg na przełaj o mistrzostwo Łodzi

Jutro o godz. 10 na boisku ŁKS odbędzie się bieg na przełaj o mistrzostwo Łodzi. Prócz biegu głównego na dystansie około 4 km, rozegrane zostaną dodatkowo jeszcze biegi dla kobiet i dla juniorów.

Wszyscy sędziowie i zawodnicy proszeni są o przybycie na boisko ŁKS o godz. 9 rano.

Faworytem biegu jest Kurpessa, który pierwszy raz w tym sezonie stanie na starcie. Jednocześnie przypominamy, że w przyszłą niedzielę — to jest 20 bm. — odbędzie się w Łodzi bieg na przełaj o mistrzostwo Polski

Skład ŁKS na mecz z Olsztynem

Skład ŁKS na jutrzejszy mecz o wejście do klasy państwowej z KKS z Olsztyna przedstawiać się będzie następująco: Styczyński (Pisarski), Włodarczyk, Gałecki, Pegza, Karolek, Czyżewski, Hogendorf, Baran, Wosiński i Sidor.

Mecz odbędzie się o godz. 16 na boisku ŁKS. Przed tym spotkaniem odbędzie się mecz ŁKS III — Przedbój Nicianria.

Kierownictwo ŁKS postanowiło Czyżewskiego wyznaczyć na pomocnika z tym, że na obronie zagra pierwszy raz po wojnie Gałecki

Zienkiewicz gra w bramce KKS Olsztyn

W drużynie KKS Olsztyn, która jutro rozegra spotkanie o wejście do klasy państwowej z ŁKS grać będzie w bramce znany przed wojną bramkarz „Ogniska" wileńskiego Zienkiewicz.

Zienkiewicz był przez długie lata reprezentacyjnym bramkarzem Wilna. Odziedziczył on zdolności bramkarskie po takich graczach jak Kaswiner, Wiro-Kiro i Lubarta. Ostatnio przed wojną Zienkiewicza zastępował w bramce Czarski.

Zienkiewicz jest stylowym bramkarzem, ma opanowane nerwy i bardzo bogate doświadczenie sportowe.

Dziś walne zebranie ŁKS

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie ŁKS. Zebranie to zostaje zwołane z tego względu, że na poprzednim zwyczajnym zebraniu dokonano nieformalnego wyboru nowych władz.

W dniu dzisiejszym powołany zostanie nowy zarząd ŁKS, który niewątpliwie zechce poważnie zabrać się do bardzo odpowiedzialnej pracy prowadzenia klubu, który ma za sobą bardzo bogatą tradycję sportową.

Nie znajdzie się zapewne żaden z członków ŁKS, który zechciałby uchylać się od pracy w zarządzie. Trzeba więc mniemać, że do zarządu powołani zostaną najwybitniejsi działacze sportowi tego klubu.

Piłkarze ŁKS grać będą w Częstochowie

Rezerwowy skład ŁKS wybiera się do Częstochowy na mecz rewanżowy z miejscową drużyną „Legion". Piłkarze Częstochowy w roku zeszłym pokonali ŁKS 2:1. Niedzielny mecz obudził w Częstochowie duże zainteresowanie.

ŁKS wystąpi w składzie: Tumiński, Zieliński, Łuć II, Durka, Koźmiński, Adamczak, Jezierski, Rakowiecki, Koczewski, Kopera, Klein, Gwoździński, Orman, Kołodziejczyk.

Odjazd nastąpi w niedzielę o godz. 8 rano samochodem ze stadionu ŁKS. Wszyscy wyznaczeni gracze proszeni są o punktualne przybycie na boisko.

DKS propaguje piłkę nożną

Skład zarządu Sekcji Piłki Nożnej Dziewiarskiego Klubu Sportowego przedstawia się następująco: kierownik Stanisław Bilski, zastępca I Tadeusz Frątczak, zastępca II Bronisław Mikołajewski, sekretarz Adam Aranowski, zastępca Jan Patyński, skarbnik Józef Szychowski, gospodarz Jan Fijałkowski, menażer Zenon Bartczak, zastępca Tadeusz Gwizdała, kronikarz Henryk Łuczkowski, kasjer Bolesław Rychter.

Posiedzenia Zarządu Sekcji Piłki Nożnej odbywają się w poniedziałki o godz. 18-ej.

Treningi odbywają się na boisku DKS ul. Nawrot 73/75 we wtorki i czwartki, zaś dla juniorów w środy i piątki o godz. 16-ej.

UWAGA REPATRIANCI!

Państwowy Urząd Repatriacyjny podaje do wiadomości, że repatrianci pochodzący z terenów republik ościennych L.S.R.R., B.S.R.R. i U.S.R.R., którzy w związku z wyjazdem do Polski zgłosili mienie swoje do opisu u terenowo właściwych Pełnomocników Rządu R. P. do spraw repatriacji, a opisów mienia pozostawionego z przyczyn od siebie niezależnych do chwili wyjazdu nie otrzymali, winni się zgłaszać do najbliższego Powiatowego Oddziału PUR celem przeglądania wykazów zawierających imienne zestawienia niepodjętych przez repatriantów, a nadesłanych obecnie opisów mienia.

Zainteresowane osoby w wypadku odnalezienia swego nazwiska w wykazie winny zgłosić w Oddziale Powiatowym PUR wniosek o przekazanie im opisu mienia. (P. 463)

Życie byłoby piekne, gdyby nie wojna

„Dobrze nam się tu powodzi"
— Mówi Krupka-król do Włodzia.

Rzeczywiście, jak widzicie,
Obaj mają rajskie życie.

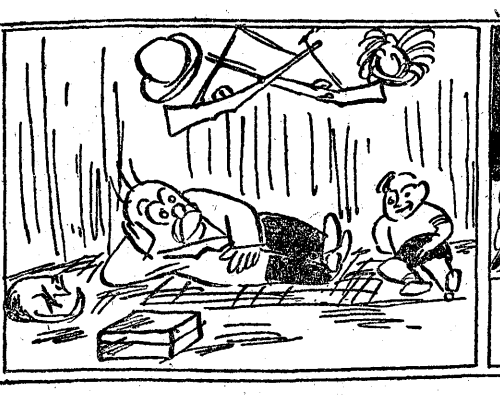

Jednak pewnej nocy słyszą,
Że dźwięk bębna przerwał ciszę.

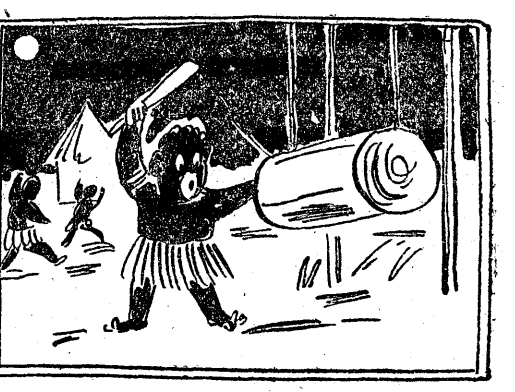

To murzynów złych gromada
Na pigmejów szczep napada.

Woner został zamordowany

przez bandę dywersyjną

Ujawniające się podziemie wyjaśnia przyczyny zaginięcia działaczy demokratycznych

Zeznania, korzystających z amnestii członków band terrorystycznych wyjaśniły przyczyny zaginięcia licznych działaczy politycznych polskiego ruchu demokratcznego, którzy zostali pomordowani przez zbrodnicze podziemie.

Ostatnio, jedna z ujawniających się w Piotrkowie band przyznała się do zamordowania znanego na terenie województwa łódzkiego jeszcze z czasów przedwojennych działacza ludowego Jana Józefa Wonera.

Woner pełnił obowiązki sekretarza Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Łodzi. W dniu 15 września ub. r. wyjechał z domu do Bełchatowa, i przepadł. Poszukiwania rodziny i organizacji nie dały żadnego skutku i przypuszczano jedynie, że zginął w drodze z rąk bandytów.

Jak wynika z zeznań ujawniających się, Wonera, udającego się do Bełchatowa napadła banda i uprowadziła do lasu. Po wyjaśnieniu, że jest on jednym z najczynniejszych działaczy ludowych w województwie. zabito go i pochowano na terenie powiatu radomszczańskiego.

Mordercy dokładnie określili miejsce grobu wobec czego w dniu dzisiejszym nastąpi ekshumacja zwłok i po rozpoznaniu zostaną one przewiezione do wsi rodzinnej Grochowice w powiecie piotrkowskim. W niedzielę, dn. 23 odbędzie się uroczysty pogrzeb na miejscowym cmentarzu z udziałem członków Str. Ludowego i miejscowych organizacji politycznych i społecznych.

Zamordowany liczył 40 lat, pracował od 25 r. życia w Str. Ludowym przed wojną był jednym z głównych organizatorów „Wici". Za pracę konspiracyjną, Niemcy osadzili go w Oświęcimiu, skąd po roku został przesłany do obozu w Hannowerze a później w Belsen.

Po wyzwoleniu Polski poza pełnieniem obowiązków wojewódzkiego sekretarza Str. Ludowego, był członkiem prezydium W. R. N. **(B.)**

Tydzień Ziem Zachodnich

w Polsce i za granicą

W dniach 13 do 20 kwietnia rb. Polski Związek Zachodni organizuje doroczny „Tydzień Ziem Zachodnich". Stanie się on okazją do zadokumentowania woli całego Narodu zagospodarowania i zespolenia z Macierzą Ziem Odzyskanych.

Szczególnie uroczysty charakter będą miały uroczystości inauguracyjne w dn. 13 kwietnia na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza w Szczecinie, Wrocławiu, Olsztynie, Opolu i Gorzowie, gdyż wezmą w nich udział przedstawiciele rządu.

Uroczystości inauguracyjne z udziałem przedstawicieli rządu odbędą się również w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Kielcach, Katowicach, Białymstoku i Bydgoszczy.

Dla Polonii francuskiej wyświetlone będą m. in. filmy polskie o Ziemiach Odzyskanych. W Paryżu otwarta będzie wystawa pn. „Ziemie Odzyskane". Wyświetlanie filmów i podobna wystawa odbędzie się również w Anglii, gdzie, dzięki 2-językcznemu katalogowi i odpowiedniej broszurze, Anglicy będą mieli możność zapoznania się z naszym dorobkiem na Ziemiach Odzyskanych.

Z okazji „Tygodnia Ziem Odzyskanych" zamierzają zadokumentować jedność słowiańską czeskie związki zawodowe, Związek Młodzieży Czeskiej, Komitet Słowiański i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej, zapowiedziały z tej okazji duże manifestacje w Pradze i w Bratysławie.

Ponadto napływają wiadomości o zamiarze wyrażenia w „Tygodniu Ziem Odzyskanych" solidarności z Polską i jej zachodnimi granicami ze strony organizacyj społecznych i młodzieżowych: jugosłowiańskich, francuskich, belgijskich i holenderskich.

*

W Łodzi „Tydzień Ziem Zachodnich" zainaugurowany zostanie w dniu 13 bm. uroczystą akademią w C.R.D.K. Na akademii referat o znaczeniu dla Polski Ziem Odzyskanych wygłosi wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki. dniu 13 bm. uroczystą akademią w poszczególnych kołach P.Z.Z. odbędą się prelekcje o Z. O.

Mord w portierni nr 1

w fabryce „Poznańskiego" w Łodzi

Niewypał uratował życie dyrektorowi technicznemu

Krwawa tragedia rozegrała się przed dwoma dniami w portierni Nr 1 Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego przy ul. Ogrodowej 17 (dawn. „Poznański"). — Ofiarą bandytów padł portier dyżurny Jan Wawrowski.

Poniżej podajemy przebieg sprawy w relacji jedynego naocznego świadka morderstwa — inżyniera Brzezińskiego, dyrektora technicznego fabryki.

— Zasadniczo kończę pracę o 16-ej — opowiada dyr. Brzeziński — mam jednak zwyczaj kontrolować co wieczór, jak pracuje nocna zmiana robotników. Feralnego wieczoru szedłem więc jak zwykle do fabryki. Około godz. 19-ej zbliżyłem się, idąc ulicą Ogrodową, do portierni Nr 1...

Otworzywszy drzwi do portierni, dyr. Brzeziński stanął jak wryty. Ujrzał tam bowiem dwóch bandytów. Jeden z nich trzymał pod pachą pęk miękkich skór, a drugi mierzył z pistoletu do stojącego za barierą portiera.

Zanim dyrektor zdążył się poruszyć, padł strzał i portier zwalił się z raną w piersi na ziemię. Z ust dyr. Brzezińskiego wyrwał się wtedy okrzyk i bandyci spostrzegli go. Opryszek z rewolwerem skierował lufę w piersi dyrektora i pociągnął za języczek spustowy. Rozległ się suchy trzask iglicy i... nic więcej. Niewypał.

Uratowany przez przypadek dyr. Brzeziński wyskoczył z powrotem na ulicę, zatrzasnął drzwi i począł je przytrzymywać, żeby nie wypuścić opryszków. Jednocześnie krzykiem wzywał pomocy. Po chwili zbiegła się grupa przechodniów. Otworzono drzwi.

Bandytów w portierni już nie było. Musieli uciec na teren fabryki, porzucając w portierni swój łup — miękkie skóry, skradzione w magazynie fabrycznym. Obok leżał w kałuży krwi portier Jan Wawrowski, nie dając znaku życia.

Dyr. Brzeziński zaalarmował natychmiast wszystkie portiernie fabryki, by nie wypuszczały nikogo i wzmocniły posterunki. Zabójca musiał być na terenie zakładów...

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził zgon Wawrowskiego, a wywiadowcy I-ej sekcji Wydziału Śledczego Komendy MO w Łodzi rozpoczęli śledztwo, przeszukując teren fabryczny. Szereg podejrzanych osób zatrzymano.

Onegdaj w godzinach rannych dyr. Brzeziński rozpoznaje wśród robotników fabryki zabójcę! Milicjanci aresztują go. Próbuje się wypierać.

— Tyś do mnie strzelał! — woła dyrektor. Bandyta załamuje się i przyznaje do winy. Nazywa się Jan Dutkowski i mieszka przy ul. 11-go Listopada 58. Wydaje też swojego wspólnika, Ryszarda Rybickiego, zamieszkałego przy ul. Pawiej 24, również robotnika „I. K. Poznańskiego". Rybicki, nielegalny posiadacz rewolweru, z którego Dutkowski dokonał zabójstwa, zostaje także aresztowany.

Dutkowski wskazuje jeszcze wywiadowcom kryjówkę, gdzie zdążył schować broń. Z pomiędzy cewek wyciągają wywiadowcy rewolwer i bagnet...

Sprawa jest skończona. Bandyci przekazani zostali do dyspozycji prokuratora. Odpowiedzą za rabunek z bronią w ręku i za zabójstwo Jana Wawrowskiego, który zginął mężnie na posterunku.

(o.)

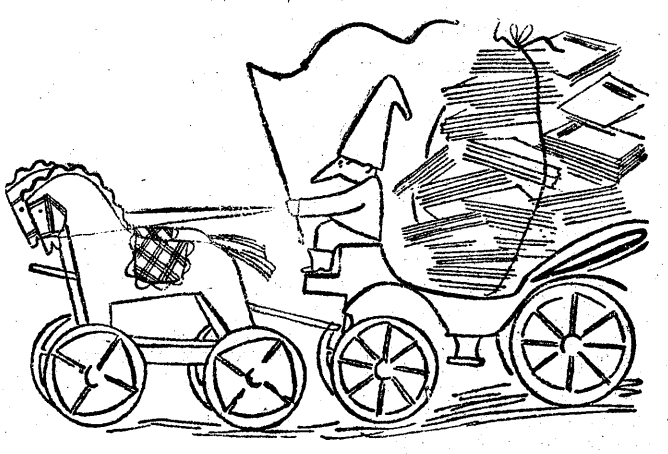

Bajeczną kolaską i parą koników
wiezie nasz karzełek kupę tygodników

Powiem Wam w sekrecie: „ŚWIERSZCZYK" nowy będzie.
Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.

CENA ZŁ 10.—

(K. 350)

ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ŁODZI

podaje do wiadomości, swym członkom, iż w związku ze Zjazdem Delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich Woj. Łódzkiego mającym się odbyć w niedzielę dnia 13 kwietnia r.b. odbędzie się w tym dniu o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w Katedrze Łódzkiej, po którym o godz. 10-ej nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez przedstawicieli Zrzeszeń Kupieckich.

Prosimy o jak najliczniejszy udział w tych uroczystościach zrzeszonego kupiectwa z terenu m. Łodzi.

ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.

(373/M)

Kino BAŁTYK UL. NARUTOWICZA 20. **Kino BAŁTYK** UL. NARUTOWICZA 20.

Dziś PREMIERA!!!

ZNAKOMITY FILM SALONOWY
PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

REŻYSERII
ERNESTA LUBITSCHA

ESKAPADA

W ROLACH GŁÓWNYCH

MARLENA DIETRICH
HERBERT MARSCHALL
MELVYN DOUGLAS

INSTYTUCJA SPÓŁDZIELCZA w Łodzi

ZATRUDNI OD ZARAZ;

Buchaltera - bilansistę

Pracownika działu handlowego

Pracownika (czkę) do prowadzenia kartoteki magazynowej

Oferty z podaniem przebiegu dotychczasowej pracy składać do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala". (1309)

ZAPROSZENIE

WSZYSTKICH CZŁONKÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA TRADYCYJNE

„JAJKO WIELKANOCNE"

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ **W SOBOTĘ DN. 12 KWIETNIA RB. O GODZ. 19-ej** W ZŁOTEJ SALI GRAND HOTELU.

JEDNOCZEŚNIE ZARZĄD ZAZNACZA, ŻE W LOKALU „TIVOLI" WYMIENIONA W ZAPROSZENIACH INDYWIDUALNYCH ZABAWA Z PRZYCZYN NIEPRZEWIDZIANYCH NE ODBĘDZIE SIĘ.

Zarząd Koła Śródmieście-Łódź Stronnictwa Demokratycznego

(379 M)

FRANCISZEK GLUGLA S-cy

ŁÓDŹ, UL. POŁUDNIOWA 28 **Rok założenia 1899**
Dojazd tramwajem Nr 5. **TELEFON 115-32**

SPRZEDAŻ HURTOWA:
KAWY — HERBATY — KAKAO — KORZENI
CZEKOLADY — PRALINEK — WIN
oraz innych artykułów spożywczych

WŁASNA PRODUKCJA:
MIESZANKI CZYSTO ZBOŻOWEJ „TRYUMF"
oraz mieszanki z domieszką kawy prawdziwej
CUKIER, KRYSZTAŁ I PUDER — OGÓRKI TERASPOLSKIE
HURT! HURT!

ŁÓDZKA SPÓŁKA TRANSPORTOWA

z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 24 —o— **TELEFON 260-18**

załatwia wysyłkę towarów
WAGONAMI I SAMOCHODAMI ZBIOROWYMI
w kierunkach na
WARSZAWĘ, KRAKÓW, KATOWICE, POZNAŃ, GDYNIĘ

(338/M)

IGŁY

do maszyn pończoszniczych w każdej ilości
KUPI
FABRYKA POŃCZOCH
ŁÓDŹ
ul. Matejki 9, telefon 182-43.
(P. 461)

„WERA" PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH i MĘSKICH

PIOTRKOWSKA 88. — Tel. 112-26

Odświeża kapelusze damskie i męskie
oraz posiada na składzie
MODELIKI RĘCZNE DAMSKIE.

(349/M)

UWAGA!
MAJSTROWIE FABRYCZNI

W związku ze zmianą płac, która wchodzi w życie od dnia 1 marca rb. Zarząd Związku Włókienniczego Sekcji Majstrów zwołuje **ZEBRANIE członków** w sali kina „Przedwiośnie" na dzień 13 kwietnia r. b. (niedziela) punktualnie o godz. 9-ej rano. (1242)

Obszerny Lokal handlowy

z mieszkaniem nadający się na każdą branżę, w centrum Bydgoszczy
NATYCHMIAST SPRZEDAM
Oferty Par Bydgoszcz Al. 1 Maja 16 pod „Lokal". (K. 488)

Akademia żałobna

ku czci śp. gen. Karola Świerczewskiego

Honorowy Komitet uczczenia pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego zawiadamia, że w niedzielę, dnia 20.IV.47 r. o godz. 10 w sali kina „Bałtyk" odbędzie się Akademia Żałobna.

Komitet Honorowy:

Wojewoda Łódzki — Szymanek, Prezydent m. Łodzi — Stawiński, Komendant Garnizonu m. Łodzi — płk. dypl. Domarecki, Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR—Minor, Sekretarz Miejskiego Komitetu PPR — Loga - Sowiński, Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS — Wachowicz. Przedstawiciel S. D. — Szymański. Kierownik C. R. D. K.— Nowicki, Przedstawiciel Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — Stalak Przedstawiciel Związku „Dąbrowszczaków" — płk. Szleyeń i płk. Broniakowski, Przedstawiciel W. I. N. W. — płk. Okęcki, Przedstawiciel O. K. Z. Z. — Widawski, Przedstawiciel Z. W. M. — Kędziorek.

KOMUNIKAT SEKCJI LEARSKIEJ ZPSZ

Zarząd Sekcji Lekarskiej ZPSL zawiadamia, że doroczne walne zebranie Sekcji odbędzie się w niedzielę, dnia 13. 4. o godz. 9,30 w lokalu Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 113.

Fabryka Pończoch
ŁÓDŹ, UL. MATEJKI 9.
KUPI
4 szt. nowe gumy do kół samochodowych 750 × 20 z dętkami lub bez dętek
(Ewent. gumy z maks. 20% zużyciem)
Zgłoszenia:
telef. 182-43 Ref. — Pilecki
(P. 460)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 111

POSZUKUJE

na stanowisko **dyrektora fabryki aparatów, administratora** z rutyną handlową i finansową, **samodzielnych referentów** od spraw Szkolnictwa Zawodowego i spraw Zbytu, oraz **inżynierów elektryków i mechaników.** (P. 462)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 12 KWIETNIA

Dziś Leona Wielkiego; słow.: Jaromira.

Jutro Hermenegildy; słow. Przemysława;

1649 **Ukazanie się pierwszego w prasie europejskiej ogłoszenia:** mianowicie w londyńskim czasopiśmie p. t. „Impartial Intelligencer".

1684 Umarł w Cremonie sławny budowniczy skrzypiec **Nicoló Amati.**

1704 Stanisław Leszczyński obrany królem polskim.

1831 Urodził się w Brukseli znakomity malarz i rzeźbiarz belgijski — **Constantin Meunier.**

1880 Umarł w Moskwie sławny skrzypek-wirtuoz i kompozytor — **Henryk Wieniawski.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Daniecielckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego Nr 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19,15 „Krakowiacy i Górale".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19,15 sztuka amerykańska Williams'a „Szklana Menażeria".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19,15 „Szczęście Frania" Włodz. Perzyńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) — o godz. 19-ej operetka Lehara „Kraina Uśmiechu".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — o godz. 19,30 komedia Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa".

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 „Choć goło, lecz wesoło".

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta), o godz. 12-ej „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w niedziele i święta o godz. 12,15.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" ul. Piotrkowska 65, II p. — „Siedzi sroczka na płocie", „Czerwony Kapturek", „Zaczarowana Skrzynka". Ostatnie przedstawienie — sobota o godz. 16-ej, niedziela o godz. 12-ej i 14-ej.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19-ej „Od przyśpiewki do Hołubca", „Pije Kuba do Jakuba" i „Wojskowa kuracja".

CYRK Nr 1, Al. Kościuszki 5/7 — o godzinie 19,30.

Kina

ADRIA — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
BAJKA — „Pojedynek".
BAŁTYK — „Eskapada".
GDYNIA — „Paweł i Gaweł"
HEL — „Elwira Madigan"
MUZA — „Panna bez posagu".
POLONIA — „Kobieta sama".
PRZEDWIOŚNIE — „Kryzys skończony".
ROBOTNIK — „Zdradziecka kula"
ROMA — „Zakazane piosenki".
REKORD — „Klatka słowicza".
STYLOWY — „Paweł i Gaweł"
ŚWIT — „Kapryśna ekspedientka".
TATRY — „Nieustraszeni"
TĘCZA — „Kryzys skończony".
WOLNOŚĆ — „Ludzie i manekiny"
WISŁA — „Rywal Jego Królewskiej Mości.
WŁÓKNIARZ — „Bolek i Lolek"
ZACHĘTA — „Zakazane piosenki".

—o—

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TĘCZA, pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30: niedz. święta — 14.30;
Kino GDYNIA — pocz. seans. 15.30; 17.30; 19.30; niedz i święta 13.30;
Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W sali teatralnej CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 17-ej koncert artystów łódzkich na rzecz powodzian.

— W lokalu własnym, Andrzeja 1, o godzinie 18-ej odczyt w Społ. Obyw. Lidze Kobiet p. t. „Pielęgnowanie chorego w domu prywatnym". Prelegent: ob. Elżbieta Warszawska.

— W sali „Czytelnika", Piotrkowska 96 o godz. 19,15 opera Pucciniego „Cyganeria".

— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — Wystawa Tkanin Artystycznych.

— W świetlicy, Kilińskiego 2, o godzinie 14-ej walne zebranie członków Włókienniczego Klubu Sportowego „Victoria".

— W świetlicy miejskiej, Piotrkowska Nr 37, o godz. 12-ej zebranie zarządu Towarzystwa Kolonii i Półkolonii.

— W sali M. R. N., Pomorska 16, o godzinie 18-ej nadzwyczajne walne zebranie członków Ł. K. S.

— W fabryce Aparatów Elektrycznych, Przędzalniana 71, o godz. 14-ej odczyt ob. Piotrowskiego p. t. „O ewolucji".

— W P. Z. P. B. Nr 6, Pabianicka 2, o godz. 18-ej odczyt ob. Kąckiego p. t. „Jak dzieci przyczyniają się do wynalazków".

— W C. Z. P. M. im. Strzelczyka (dawniej John), przy ul. Piotrkowskiej, o godzinie 16-ej odczyt prof. Krzemieńskiej p. t. „Sąd nad książką".

— W lokalu, Strzelecka 2, o godzinie 9-ej posiedzenie plenarne Zarz. Gł. Zw. Zawodowego Prac. Przem. Konfekc. Odzieżowego.

JUTRO (13.4.47)

— W hotelu Zarządu MZWM-u, Pl. Zwycięstwa 13, o godz. 10-ej zebranie aktywu Z.W.M.

— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Wystawa Tkanin Artystycznych.

— W sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, Ogrodowa 15 — doroczny zjazd delegatów Zw. Zrzeszeń Kupieckich wojew. łódzkiego.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 10-ej ogólno-informacyjne zebranie sekcji opałowej.

— W lokalu szkoły, Kopernika 41, o godz. 11-ej zebranie koła absolwentek Gimn. i Liceum Handlowego w Łodzi.

— W auli U. Ł., Narutowicza 68, o godzinie 12-ej odczyt prof. dr Zdzisława Stiebera p. t. „Językoznawca".

— W firmie Krusche i Ender w Pabianicach, o godz. 11-ej odczyt prof. Krzemieńskiej p. t. „Martyrologia polska w literaturze".

— O godz. 16-ej wycieczkę dla zwiedzenia Muzeum prehistorycznego poprowadzi ob. Zakrzewski.

— W sali kina „Robotnik", Kilińskiego 178, o godz. 9-ej zebranie robotników budowlanych i pokrewnych zawodów.

— W lokalu Związków Zawod., Strzelecka 2, o godz. 9-ej posiedzenie plenarne Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego.

— W sali „Czytelnika" Piotrkowska 96, o godz. 17-ej opera Pucciniego „Cyganeria".

— W lokalu Szkoły, Żeromskiego 115, o godz. 9-ej Zebranie Łódzkiej Rodziny Radiowej.

RADIO

SOBOTA, 12 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiad. poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna słowno-muzyczna. 9.35 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) Piosenki filmowe płyty.) 14.25 (z Łodzi) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Duety operowe. 15.25 Z życia kulturalnego,, 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 (z Łodzi) Recital altówkowy. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka popularna. 17.00 „Tu mówi Śląsk". 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.45 Audycja dla wsi, 18.55 Pogadanka gospodarcza, 19.05 „Z zagadnień świata pracy". 19.15 (z Łodzi) „Próba pisarskiego obiektywizmu" (O książce J. Zagórskiego pt. „Indie w środku Europy"). 19.25 (z Łodzi) Arie i pieśni w wyk. T. Szaliapina (płyty). 19.57 Sygnał czasu i hejnał. 20.02 Dziennik, 20.20 „Sprawy i ludzie". 20.30 (z Łodzi) VII-ma audycja z cyklu „Tria fortepianowe". 21.00 (z Łodzi) Słuchowisko p. t. „Noc tysiączna druga" według C. Norwida. 21.25 „Nasze pieśni" — pieśni St. Lipskiego. 21.45 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa z cyklu „Antena na bakier" p. t. „Budzik" pióra i reż. I. Sikiryckiego. 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego. 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza). 23.00 Ostatnie wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na jutro. 23.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II-ga). 23.55 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.57 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA?

Chmurno, z przejaśnieniami. Miejscami mgły i mgiełki. Słabe wiatry zmiennych kierunków. Temperatura około 9 stopni powyżej zera.

Koncert religijny „Echo"

W związku z zainteresowaniem, jakie wśród społeczeństwa łódzkiego wywołał 1-szy koncert religijny, zorganizowany z okazji 70-lecia istnienia Stowarzyszenia Śpiewaczego „Echo" organizatorzy powtarzają tę niecodzienną imprezę w najbliższą niedzielę, t. j. dn. 13 b. m. o godz. 15.30 w kościele O. O. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60.

Karty wstępu wydaje Sekretariat Związku Więźniów Politycznych, ul. Jaracza Nr 3 — 1 p.

Publiczność ma zapewnione miejsca siedzące.

Program przedstawia się następująco:

G. Frescobaldi — Fuga g-moll.
Palestrina — O bone Jesu. Palestrina — Pueri Hebraeorum.
J. S. Bach — Aria.
A. Cesti — Prowadź nas. W. A. Mozart — Laudate Dominum (Psalm).
P. Locateli — Adagio.
Fr. Bach — Grave.
J. S. Bach — Toccata d-moll na organy.
Żukowski — Prosnak — „O Chryste". Ks. E. Gruberski — Hymn na Zwiastowanie N. M. Panny.
B. Woytowicz — Recitativo w stylu gregoriańskim.
Karol M. Prosnak — Modlitwa.
K. Wiłkomirski — Aria.
M. Haller — „Tu es Petrus".

Słowo wstępu wygłosi O. Dr. Tomasz Rostworowski.

Łyżka

Do najbardziej spopularyzowanych poradników zaliczyć możemy: książkę kucharską i sennik egipski.

Pierwszy z wymienionych podręczników przypomina w przybliżeniu przypalony kotlet wieprzowy; drugi zbiornik domowej wiedzy też jest obficie namaszczony — z takim to namaszczeniem czytają go księżniczki, damy i kucharki.

Natomiast nie udało się jeszcze nikomu spotkać na półkach bibliotecznych — poradnika dla łysych. Niezmiernie pożyteczne to dzieło nie ujrzało — niestety — tzw. światła dziennego. Należy czym prędzej zapełnić tę bolesną lukę w naszej literaturze fachowej, co zamierzam poniżej uczynić.

Zaznaczam jednak, że nie będę pokpiwał z łysych, albowiem są to ludzie czcigodni, a dobroduszni, niemniej, gdybym się im naraził, mogłoby mnie spotkać już jutro

Poradnik dla łysych

75 tysięcy grubych przykrości.

Na wstępie niniejszej pracy ostrzegam was, o, osobnicy pozbawieni uwłosienia — nie słuchajcie żadnych rad i wskazówek. Wszelkie recepty i leki, to pospolity kant. Pozostańcie takimi, jakimi jesteście, to znaczy — łysymi!

Jeżeli każdy dzierżawca łysiny zda sobie sprawę z korzyści posiadania tejże — stanie się najpogodniejszym człowiekiem na świecie.

Postarajmy się rozpatrzyć ten problem ze strony finansowo-oszczędnościowej.

Wiadomo każdemu, że właściciel bujnej czupryny w każdym roku wydaje:

na fryzjera około	*1200.—*
na grzebienie	*300.—*
na pomady i mydło	*1000.—*
czas, zużyty na pielęgnację uwłosienia też jest wart około	*2423.57*
razem	*4923.57*

Co w ciągu lat sześćdziesięciu uczyni 295.414 zł 20 gr.

Z powyższego zestawienia wynika, że każdy łysy w krótkim czasie może zdobyć znaczny majątek.

A więc, panowie, nie biegajcie tak gorliwie naokoło tych siedmiu włosków, które wam jeszcze pozostały. Radzę je z pogardą zlikwidować i błyszcząc w słońcu wspaniałością polerowanej czaszki.

A zabawę z uwłosieniem zostawcie, o, łysi, poetom, kobietom, oraz innym stworzeniom niższego rzędu.

CZYS.

ZAPOTRZEBOWANIE NA PAPIER

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Więckowskiego Nr 33, podaje do wiadomości bezpośrednich odbiorców Centrali, że zapotrzebowanie na papier z dokładną specyfikacją gatunków, formatów, gramatur, kolorów i t. p. składać należy w nieprzekraczalnych terminach:

1) **na III kwartał 1947 r.** (okres od 1.7.—30.9.47.) **do 15 kwietnia 1947 r.**
2) **na IV kwartał 1947 r.** (okres od 1.10.—31.12.47.) **od 1-go do 10 czerwca 1947 r.**

Zapotrzebowania złożone po tych terminach nie będą uwzględniane (P. 497)

PRZETARG

Odlewnia Metali i Warsztaty Mechaniczne „Nieborów" pod Zarządem Państw. poczta Stąporków, st. kol. Niekłań na szlaku Skarżysko — Koluszki ogłasza nieograniczony przetarg na przebudowę budynku odlewni.

Oferty w kopertach zalakowanych, bez pieczęci firmowej, z napisem „Oferta na przebudowę" należy przesyłać do dnia 13 kwietnia pod wyżej podanym adresem.

Ślepe kosztorysy na żądanie przesyłamy odwrotnie.

Bliższe informacje na miejscu.

Odlewnia „Nieborów" zastrzega sobie prawa, bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań: unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru ofert niezależnie od zaoferowanej sumy oraz częściowego oddania robót. (K. 485)

OGŁOSZENIE

Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Państwowa Fabryka Nr 6 w Zgierzu, ogłasza przetarg nieograniczony na kupno pompy ssąco-tłoczącej o średnicy 75 mm przy wydajności wody 900 litrów na minutę, oraz na silnik elektryczny o mocy 5 KM 220/380 V 2800 obrotów na minutę.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na pompę ssąco-tłoczącą i silnik elektryczny" w terminie do 21 kwietnia 1947 r. do godz. 10-ej rano w biurze firmy Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Państwowa Fabryka Nr 6 w Zgierzu ul. Długa Nr 73.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy firmy, lub do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi na konto Nr 211 z zaznaczeniem celu wpłaty a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1947 r. o godz. 10.30 w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyn i wybór oferenta bez względu na cenę.

(491/M)

Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Państwowa Fabryka Nr 6

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej-Woli Al. Kościuszki 8, ogłaszają przetarg nieograniczony na zakup

1) **Dwóch koni ciężkich pociągowych**
2) **Dwóch wozów skrzyniowych (węglowych) na gumach**

Oferty należy składać w P.Z.P.B. w Zd.-Woli, Al. Kościuszki 8 do dnia 30.4.1947 r. do godziny 11-ej.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie z wpłaconego do Kasy P.Z.P.B. w Zd.-Woli Al. Kościuszki 8 wadium wysokości 2% sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi 30 kwietnia 1947 r. o godz. 11-ej. Informacji udziela Kierownik Zaopatrzenia i Zbytu w P.Z.P.B. Zd.-Wola, gdzie oferenci mogą otrzymać informacje i projekty umowy.

P.Z.P.B. Zd.-Wola zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania, oraz prawo częściowego korzystania z ofert w/g. własnego uznania. (K. 492)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Centralna Dyrekcja Kin Objazdowych Przedsiębiorstwa Państwowego Film Polski ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nadwozi samochodowych (karoserii) wraz z wewnętrznym urządzeniem dla kin objazdowych na wozach samochodowych.

Bliższe informacje oraz zaznajomienie się z ogólnymi warunkami wykonania robót, otrzymać można w Centralnej Dyrekcji Kin Objazdowych (m. Łódź, ul. Narutowicza 27).

Zalakowane oferty z napisem „Oferta na nadwozia dla kin Objazdowych" należy składać w Centralnej Dyrekcji Kin Objazdowych (Łódź, Narutowicza 27) do dnia 20 kwietnia br. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert — 20 kwietnia br. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 20.000 zł. należy wpłacić do kasy Centralnej Dyrekcji Kin Objazdowych (Łódź, Narutowicza 27) i pokwitowanie załączyć do oferty.

Centralna Dyrekcja Kin Objazdowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (P. 470)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie parkanu murowanego, remont budynków i nowego dachu przy ul. Piekarskiej 27/29 w Łodzi, ogłasza fabryka Azbest przy ul. Suchej 8/10.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze fabryki od godz. 11—13. Termin składania ofert do dnia 18.4.47 r. godz. 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferty bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

(P. 464)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Fabryka Wstążek i Tasiem Nr 3 w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 42

ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeprowadzenie instalacji siły i światła w 2 dużych salach fabrycznych. Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Fabryki codziennie od godz. 10—12-ej do dnia 18 kwietnia br. Oferty wraz z wadium w wysokości 2% sumy kosztorysowej należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Kosztorys instalacyjny" w biurze Fabryki do godz. 10-ej dnia 22.4. br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.4. br. o godz. 12-ej.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez podania powodów. (375 M)

KSIĘGOWOŚĆ — KALKULACJA — PLAN KONT W YMCA

Polska YMCA w Łodzi organizuje kursy:

1) Księgowości dla początkujących,
2) Księgowości przebitkowej oraz
3) Kalkulacji przemysłowej i planu kont.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska, ul. Moniuszki 4a, codziennie od godz. 9—20 do dnia 16.4.1947 r. 377/M

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA przy Hufcu Łódź-Północ zaprasza swoich przyjaciół i sympatyków na zabawę taneczną pod hasłem „Cała Łódź, bawi się u Harcerzy", która odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia w salach „Domu Żołnierza" przy ul. Daszyńskiego 34. Do tańca przygrywać będzie liczny zespół Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej. — Początek o godz. 11-ej. Smaczne zakąski. — A więc do zobaczenia w sobotę.

UWAGA PIEKARZE!

Od dnia 12 bm. sekretariat Cechu Piekarzy w Łodzi wydaje zlecenia na węgiel za m-c kwiecień br.

Ostateczny termin odbioru węgla upływa z dn. 18 bm.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 operetka F. Lehara **„Kraina uśmiechu"** z H. Makowską - Modrzyńską i M. Ślaskim w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni komedii „PANI PREZESOWA". Wkrótce „ARTYŚCI" z gościnnym występem A Dymszy w roli głównej. Pocz. przedst. o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 -13 i od 16 tel 272-70.

PRZETARG

Wydział Ogólny Zarządu Centralnego PUR, Piotrkowska 29, ogłasza przetarg nieograniczony na 400 szt. skrzynek do kartoteki, w/g podanego wzoru. Oferty w zalakowanych kopertach składać do dnia 21.4. rb. do godz. 12-ej, pokój Nr 21 (skrzynka ofert).

Wzór skrzynki, oraz podanie szczegółów w pokoju Nr 44, od godziny 9 do 10.

Naczelnik Wydziału Ogólnego

(P 465)

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że termin przetargu ogłoszonego w dniu 8.4.47 r. został przełożony na dzień 16.4. br. o godz. 10-ej.

w/z. Kier. Oddz. Gosp.
G. Brzezińska.

(K. 486)

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych
ZAKUPI NATYCHMIAST:
2 MASZYNY DO PISANIA z długim wałkiem,
2 MASZYNY DO PISANIA z normalną karetką,
2 MASZYNY DO LICZENIA (arytmometry),
2 MASZYNY DO LICZENIA elektryczne.
Oferty uprasza się składać w Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych — Wydział Administracyjny, ŁÓDŹ, UL. Dra ADAMA PRÓCHNIKA Nr 5. (P. 454)

DRYKIERÓW
na robotę stałą lub kontraktową
POSZUKUJE
PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW
Łódź, Wigury 21.
(2276 p)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI"
„DZIENNIK ŁÓDZKI" zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz podać dokładny adres własny.
Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórne i weneryczne, 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (1414 p)

Dr med J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (331 A)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3. 4—6. Telefon 269-01. (332 A)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109 tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (347 A)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno - wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26, m. 10, godz. 3—7. (2130-p)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (330 A)

Dr med. HERDER STANISŁAW choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3—6, Gdańska 46 m. 7, tel. 212-62. (1168)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne Piotrkowska Nr 35. przyjmuje 3—6. (R.)

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33. godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17. godz. 3—6. (1242)

Dr PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje Kilińskiego 145/8, od godziny 17—19. (1274)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55 (A.)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje od 7—8 rano, 2—5. (338 A)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4—6 tel. 206-99. (P. 429)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (333 A)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (339 A)

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3—4, tel. 191-89. (K. 374)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (K.)

LEKARZ - DENTYSTA Czesława Lewińska powróciła — Piotrkowska 225/9. (P. 452)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (1748 p)

MASAŻYSTKA ze szpitala S. S. Elżbietanek w Warszawie. Masaże, zastrzyki, bańki, Majewska — Gdańska 12, tel. 156-97.

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego — ul. Główna 62, m. 76, 6—8. (2165-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (362 A)

MERCEDES kupię motor 6-cio cylindrowy typ 230 do owozu osobowego. Wiadomość telefon 104-83 (2262 p)

SILNIKI elektryczne kupuje i sprzedaje sklep Piotrkowska 83 telefon 117/24. (57 W)

SPRZEDAM maszynę do równania i cięcia drutu, transmisję z wałem, prasę balansową i zbiorniki żelazne, Piotrkowska 83 m. 21 — Warsztat mechaniczny. (2292) p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

SPRZEDAM nuty na małą orkiestrę. Aleja 1 Maja 7 m. 2. (2264 p)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne — zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, telefon 177-00. (P. 428)

OKULARY dla dzieci poleca F-ma Wesołowski, Niedbalski i Ska Nowomiejska 3. (A. 309)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (354 A)

KSIĄŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (298 A)

DŻIANINĘ jedwabną, bawełnianą kupię każdą ilość. Tel. 204-42. (2253 p)

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. (423 A.)

GABINET komplet kupię. Telefon 136-44. (2305 p)

ŻYLETKI do golenia — hurtowo poleca „Cyklosport", Piotrkowska Nr 15. (417 A)

MASZYNY POMOCNICZE DO TKALNI SUKNA kupię; zwijarkę (cewiarkę) na wątek, cewiarkę krzyżową, zdwajarkę, snowarkę, krosno mechan. Schwabego (szesnastka). Oferty: Bibel, Łódź, Różana 15. (2191-p)

NOWOCZESNY DOM centrum — sprzedamy. Łódź, Plac Wolności Nr 6, m. 4, godz. 11—1, 4—6. (1221)

NICI BAWEŁNIANE oraz włos koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień", Sienkiewicza 63. (2372 p)

PROSTOWNIK kupię 120 V prądu zmiennego dla wydostania 220 V prądu stałego do 4 amper. Wiadomość tel. 154-12 w godz. 11—13, 16—18. (376 M)

SREBRO, złoto, lornetkę, fotoaparat, zegarek kupi „Okazja" Kilińskiego 47. (A. 422)

STYLISKA do szpadli — siekier młotków. Leżaki — krzesła ogrodowe, stoły, taborety. Poleca — sklep Południowa 6. (P. 466)

SPRZEDAM większą część willi nowoczesnej w Julianowie. Oerty pod „Joanna". (2348 p)

APARAT Sehoppera do mierzenia twardości gumy kupimy. Reklama, Piotrkowska 46, tel. 173-59. (R. 42)

KUPIĘ głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Lipowa 65/4 a. (2346-p)

KUPIĘ lub wezmę w dzierżawę sklep rzeźniczy. Oferty do Dziennika Łódzkiego sub „Rzeźnik". (2338-p)

SPRZEDAM overlock dwunitkowy. Dąbrowski, Felsztyńskiego 31, dojazd 6 Kątna. (2336-p)

BIBLIOTEKA z barem do sprzedania. Narutowicza 9, m. 9, telefon 260-44. (1247)

POKOST sztuczny syntetyczny — tanio do sprzedania w firmie Kazimierz Madej, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (A. 427)

DOM drewniany, nowy, 4-izbowy, miejscowość Benzelin sprzedam. — Wiadomość: Chwaliński, Żakowice Stare, przystanek Żakowice koło Koluszek. (2290-ap)

OKAZYJNIE do sprzedania Biblioteka powieściowa przeszło 1000 tomów. Wiadomość: Pryncypalna Nr 66. (2297-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa domowego. Zamenhofa Nr 6, m. 24 a. (2322-n)

WYKWALIFIKOWANY pomocnik księgowego na przebitkę potrzebny natychmiast. Oferty pod „Dobre uposażenie" do Administracji pisma. (1247)

POTRZEBNY pierwszorzędny czeladnik krawiecki na sztuki. Kilińskiego 209. (2285 p)

ZDOLNA panienka z maszynopisaniem potrzebna. Zgłoszenia Nawrot 7—8. (2298 p)

INSTYTUCJA społeczna poszukuje wykwalifikowanej sekretarki do samodzielnego prowadzenia kancelarii. Oferty pod MKOS w administracji. (60 W)

EKSPEDIENTKA branży cukierkowej, kulturalna potrzebna, wiek 25—35. Oferty, Łódź, 1. skrytka 52. (1293)

GONIEC potrzebny. Zgłoszenia — „Czytelnik" Piotrkowska 96 pokój 207. (Wł)

MALARZA lakiernika do szyldów na szkle na dobrze płatną robotę stałą lub kontraktową poszukuje Państwowa Fabryka Zegarów, — Łódź, Wigury 21. (2257/p)

POSZUKIWANY wykwalifikowany majster farbiarski na wełnę, bawełnę i jedwab od zaraz. Zgłoszenia, tel. 272-60. (2257 p)

MONTERÓW samodzielnych na roboty kanalizacji, wodociągów, centralnego ogrzewania, oraz umiejętnością spawania — poszukuje firma „Iwko" śródmiejska 6. (1252)

POTRZEBNI pracownicy oraz kobieta do sprzątania — Wytwórnia czapek, Łódź, Zawadzka 1.

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca od zaraz, Wólczańska 27—1. (2370 p)

PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży krawatów, koszul, szali — poszukujemy. — Dochody intratne. Oferty: „Vao" Katowice, skrzynka pocztowa 376. (K. 487)

POSZUKUJĘ wspólnika ze sklepem, posiadam pracownię grawersko-jubilerską. Oferty do Administracji pod „Uczciwość". (1251)

POTRZEBNA gosposia z gotowaniem, warunki dobre. Radwańska Nr 14, sklep gorsetów. (2246-p)

CZELADNIK krawiecki pierwszorzędny potrzebny — Narutowicza Nr 9, Gajda. (1247)

Aby do wiosny...

rys. z pisma ang. „News Chronicle"

Pada deszczyk, pada,
Pada z nieboskłonu,
Raz padnie na Smitha,
Drugi raz na Cohna.

Bardzo Smith się martwi,
Cohn jest też żałosny
I napróżno obaj
Wzdychają do wiosny.

KOREPETYTOR języka polskiego potrzebny (druga licealna). Pomorska 41a — 14. (2373 p)

TKACZE-tkaczki na krosna angielskie (tkaniny półwełniane), podmajstrzy na wrzeciennice baw. oraz podmajstrzy względnie szlifierz na zgrzeblarki baw., poszukiwani PZPB i W. Nr 22, Łódź, Kątna 39/41, Wydział Personalny. (P. 468)

POTRZEBNA wychowawczyni do dwojga dzieci (3 i 4 lata) Lipowa 20 m. 3. 2—4 godz. (P. 469)

POTRZEBNI uczniowie do zakładu malarskiego B-cia Janowscy, Sienkiewicza 91. Zgłaszać się z rodzicami. (2326 p)

POTRZEBNE bardzo zdolne samodzielne do sukien. Nawrot 7—6. (2364-p)

RUTYNOWANA ekspedientka potrzebna do sklepu włókienniczego. Warunki dobre. Wymagane referencje. Wiadomość tel. 112-30. (2360 p)

POTRZEBNA zdolna samodzielna do sukien damskich — Piotrkowska 28/10. (1257)

POSZUKUJE bukieciarki — Legionów 33. (2329 p)

POTRZEBNA zdolna szwaczka na koszule męskie oraz kołnieżyczarka. Piotrkowska 120—16. (1256)

PIELĘGNIARKA do noworodka na przychodnie potrzebna od godz. 8—19, warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia: Sklep z porcelaną, ul. Piotrkowska (róg Narutowicza). (148/K)

POSZUKIWANIE PRACY

GOSPOSIA samodzielna poprowadzi dom. Dobrze gotuje. Wiadomość Al. Kościuszki 28, m. 1 lewa oficyna parter. (1238)

FRYZJERKA — manicurzystka zmieni posadę. Oferty pod „Fryzjerka" do Dziennika Łódzkiego. (2261 p)

REPATRIANT szofer - mechanik z przedwojenną praktyką warsztatową poszukuje pracy. Oferty pod „Repatriant". (2371 p)

KREŚLARZ przyjmie posadę dorywczą. Zgłoszenia pod tel. 130-27. (2342 p)

BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę popołudniową. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego" pod Nr „2351". (2351-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Świętej 2.

MASZYNISTKA szuka pracy od zaraz. Oferty pod „27". (2359 p)

KSIĘGOWY - bilansista przyjmie dorywczo pracę. Oferty pod „2375". (2375-p)

LOKALE

MIESZKANIE 4 pokojowe nowoczesne — centrum zamienię na takież 2 pokojowe. Oferty: Łódź 1 skrytka 23. (1241)

POSZUKUJĘ sklepu na ulicy Piotrkowskiej od Placu Wolności do Nawrot. Koszta remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Oferty do administracji pod „Ninka". (2293 p)

4 POKOJOWE mieszkanie w centrum zamienię na 2, 3 pokojowe. „Słoneczne". (1240)

POKOJU umeblowanego poszukuje dziennikarz. Zgłoszenia telefon 216-70. godz. 9—15. (1247)

GARSONIERY poszukuję. Zgłoszenia „Dziennik Gospodarczy" Piotrkowska 50 dla magistra. (1247)

ZAMIENIĘ sklep z pokojem i obok 2 pokoje na 3 wzgl. 4 pokoje z kuchnią. Oferty „Nr 1253" (1253)

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie w Katowicach, śródmieście na podobne w Łodzi. Tel. 163-72, godzina 8—14. (1513-p)

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią (śródmieście) na podobne w Julianowie. Zwrot kosztów. Telefon 190-06. (418 A)

SAMOTNY przemysłowiec poszukuje pokoju pierwsze piętro okolica placu Wolności. Koszty zwrócę, dobrze zapłacę. Zgłoszenia tel. 154-95. (2282 p)

KOMFORTOWY pokój w śródmieściu potrzebny zaraz. Zgłoszenia Jadwiga Kenda Grand - Hotel lub Teatr Lutnia. (1315)

SŁONECZNY pokój w Katowicach zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Zwrot ewentualnych kosztów. Zgłoszenia sub „pokój" do Administracji pisma. (61 W)

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju dobrze zapłaci, umeblowany ewentualnie bez mebli. Oferty „urzędniczka". (2350 p)

POKÓJ z balkonem zamienię na pokój z kuchnią lub na dwa za zwrotem kosztów. — Wiadomość Wschodnia 33—11. (2343 p)

SAMOTNA pracująca, wypłacalna poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem w śródmieściu. Dzwonić 187-57, godz. 8—15,30. Żubrowska. (2361-p)

SKLEPU małego centrum Piotrkowskiej poszukuje pilnie. Oferty „Dyskrecja". (2316-p)

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią na Wodnym Rynku na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: Targowa Nr 39, m. 31. (2325-p)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazw. Marian Zając, zam. wieś Wardzynie, gm. Brójce, pow. Łódź. (2369 p)

UNIEWAŻNIAM legitymację angielską i kartę repatriacyjną na nazw. Zygmunt Wysocki, Kilińskiego 18. (1245)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą na nazw. Stefania Wysocka, Kilińskiego 18. (1246)

ZGUBIONO teczkę, zawartość: zeszyty, książki Barbary Drzewińskiej. Zwrot za wynagrodzeniem Piotrkowska 233 m. 1. (2377 p)

ZAGINĄŁ pies szkocki terier czarny Nr rej. 575 ostrzyżony. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wysoka 31 m. 1. (2334 p)

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje: Bratniej Pomocy U. Ł., akademicki dowód osobisty, tramwajową (żółtą i niebieską) oraz służbową Min. Przemysłu na nazw. Halina Boretti. Jaracza 82. (2363 p)

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, legitymację tramwajową (żółtą) i szkolną na nazw. Henryk Grabicki, zam. Anczyca 22. (2356 p)

ZGUBIONE legitymacje KEŁ niebieską, legitymację Z.Z. „Sekcja Pielęgn. i inne dowody na nazw. Leokadia Ceranowska, unieważnia się. Zam. Napiórkowskiego 56. (2347 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RU-Kutno na nazw. Czesław Gryglewski, zam. Łęczyca. (2344-p)

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy (zielone), kartę rejestracyjną RKU-Łódź-Miasto na nazw. Jerzy Kerszner, zam. Główna 28. (2339-p)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i odcinki wymeldowania. Agnieszka Brylska, Franciszkańska 39. (2335-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazw. Wanda Kobza — Braterska Nr 52. (1254)

UNIEWAŻNIA się skradzioną kartę repatriacyjną na nazw. Eugeniusz Wagner, zam. Sierakowskiego 10. (2374 p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, prawo jazdy samochodowej, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, kartę poborową i inne dokumenty na nazwisko Stanisław Tulikowski, ul. Sporna 29, m. 14. (1254)

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJĘ trzech młodych przyjaciół syna mojego Czesława Kokoszy vel Edwarda Wrocławskiego, którzy byli z nim w Niemczech w Halbersztacie, byli na jego pogrzebie, posiadają zdjęcia z jego pogrzebu. Uprzejmie proszę o skomunikowanie ze mną, lub przesłanie zdjęć. D. Wrocławska, Warszawa, Targowa 57. (1295)

KTOKOLWIEK by wiedział o losie mej córki, Jadwigi Rozmiarkówny, która zaginęła w styczniu 1940 r. w drodze z Zakopanego na Węgry — proszony jest o danie wiadomości pod adresem: Rozmiarkowa, Puszczykówko, poczta Puszczykowo Pozn. (K. 462)

JÓZEFA DĄBROWSKIEGO urodz. w Wiskitnicach starostwie sieradzkim, lat 64, (wyjechał z Konstantynowa do Niemiec w 1915 roku) poszukuje żona Michalina Dąbrowska z Konstantynowa pod Łodzią, ul. Żeromskiego 28. (1253)

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. — przyjmą zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (1273)

LEKCJE angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego, czeskiego, niemieckiego. Daszyńskiego 61 m. 6 od godz. 16ej. (2365 p)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 484)

ZAPISY na 6 tygodniowy Kurs Kroju dla zaawansowanych w szyciu pod kierownictwem Eugenii Wziątek. Łódź, Piotrkowska 24 m. 7. Rozpoczęcie nauki 20 kwietnia o. r. Kancelaria czynna co dzień 9—11 i 15—17. (A 425)

ANGIELSKIEGO lekcje, konwersacja 1 Maja 1—5. (2184 p)

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych, zatwierdzone Kuratorium Warszawa, Bracka 18. (K. 434)

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej: Zawadzka 23 m. 28. lewa oficyna godz. 3—7. (2367 p)

RÓŻNE

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawialnia krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (1024)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby i kilimów, śródmiejska 6/5. (A. 357)

CHRONICZNY kaszel, astmę, reumatyzm, choroby pęcherza, wątroby, leczę środkami wypróbowanymi na sobie. Łódź, Abramowskiego 39 m. 25. od 15—18. (gr)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOMATON" Narutowicza 8. (A 306)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuje prace amatorskie, Legionów Nr 1. (356 A)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). Tel. 166-03. ((A 411)

ODDAM na własność 6-tygodniowego, zdrowego chłopczyka. Zgłoszenia do Dziennika pod „Niebieskie oczy". ((1255)

LUŹNE włókno, przędzę, trykoty, sztuki przyjmuje do farbowania Farbiarnia „Wisła", Piotrkowska 265. (2312 p)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych, Łódź, Plac Dąbrowskiego 2 tel. 266-95. (2331 p)

ZAKŁADY GRAWERSKIE G. Windyga, Warszawa, Nowogrodzka 18a, wykonywują: stemple kauczukowe, metalowe, cyfry, litery stalowe, roboty grawerskie. (K. 490

STUDENT pożyczy solidnemu 50 tysięcy złotych w zamian za obiady. „Student". (2332-p)

PIES-mieszany wilk przybłąkał się. — Do odebrania Gdańska 134, warsztaty. (2337-p)

WSPÓLNIKA-kupca branży włókienniczej niezależnego do hurtowego interesu poszukuje młoda reprezentacyjna, sytuowana. — Oferty „Warszawianka". (2317-p)

ZNALEZIONO skrzynkę a la Pingwin. Po trzech dniach przechodzi na własność, ul. Wólczańska 230, m. 69. (1298)

ZAKŁAD malarski Piotrkowska 70 tel. 188-21 wykonuje się wszelkie roboty malarskie. (2368-p)

D—0115908